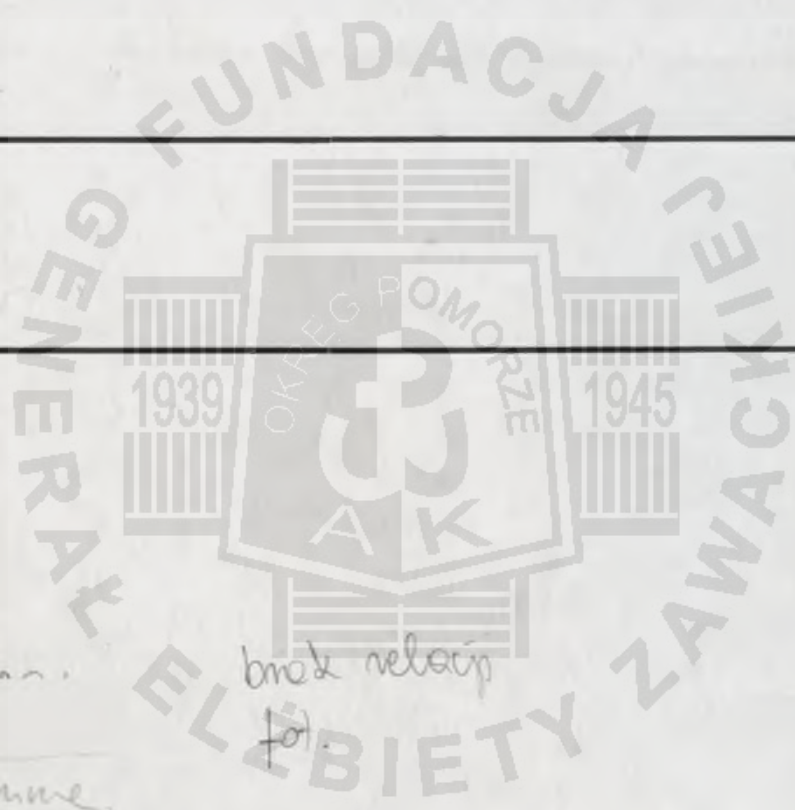
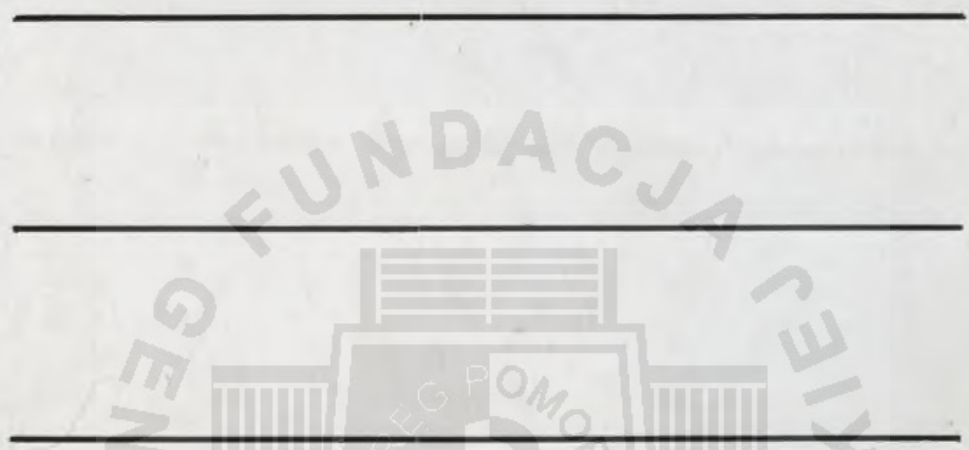


MEMORIAŁ

General Marii Wittek



Warszawa
ul.

broń relacje
fol.

Sikorska Henne
b

AK
W-wa

01756

++

SIKORSKA Janina
z d. Chyżarów

ps. "Janeczka"

16 VIII
97 l.
94 l.

625/IVSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — SIKORSKA Jamina
zd. Chrzam ps. „Janculus”
T. 625 / WJK

I. Materiały dokumentacyjne

I/1 – relacja właściwa —

I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora —

I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora ✓

II. Materiały uzupełniające relację ✓

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):

III/1 – dot. rodziny relatora —

III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939–1945) 1945

III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – Inne... ✓

IV. Korespondencja ✓

.....
.....
.....
.....

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”] ✓

VI. Fotografie ✓

I 13 Inne materiały dokumentacyjne dot. os. rełatora

- Uniosek o nadanie Medalu „Pro Memoria” dla J. Śidorskiej,
kopia, k. 1 s. 1-2; Legz k. 1 s. 3-4
- Decyzja ws. Medalu „Pro Memoria”, kopia, k. 1 s. 5



1311

WNIOSEK
o nadanie Medalu „Pro Memoria”

| | | |
|--|---|--|
| Nazwisko/ lub nazwa osoby prawnej/ SIKORSKA | | Imiona JANINA WARDEGA |
| Imię ojca ANTONI | | Imię i nazwisko rodowe matki KATARZYNA |
| PESEL/ lub nr z rejestru sądowego/ 12083101440 | | |
| Data urodzenia 31.08.1912 | Miejsce urodzenia CZECHY pow. SIERADZKI | Obywatelstwo polskie |
| Miejsce zameldowania na pobyt stały/ lub adres osoby prawnej/ ul. Przasnyska 20 / 32 | | |
| Uzasadnienie wniosku <p>Urodzona 31 VIII 1912 r. w Zduńskiej Woli, córka Antoniego i Katarzyny Wardęga. Instruktorza Przynależności Wojskowej Kobiet (PWK). Podczas działań wojennych we wrześniu 1939 r. pracowała w szpitalu polowym na Żoliborzu. W listopadzie 1939 r. została zaprzysiężona w Związku Odbudowy Rzeczypospolitej, gdzie od 1940 r. do marca 1945 r. była szefem kolportażu oraz zastępcą Komendanta Okręgu IV ZOR do Spraw Kobiet. Studiowała na tajnym uniwersytecie. Jednocześnie od maja 1942 r. działała jako instruktorka i kierowniczka organizacyjna kursów szkoleniowych podwydziału Pomocy Żołnierzowi BIP KG AK. Uczestniczyła także w akcjach „N” i „Antyk” prowadzonych przez BIP. Od marca 1944 r. kierowniczka łączności Szefa Oddziału I KG AK (mjr/plk Antoniego Sanojcy). W Powstaniu Warszawskim, komendantka gospody frontowej na Powiślu. Po Powstaniu przebywała w Częstochowie, gdzie do marca 1945 r. utrzymywała kontakty konspiracyjne z kierownictwem ZOR i BIP. Po wojnie (do emerytury) pracowała w Głównym Komitecie Kultury Fizycznej i Turystyki w Warszawie.</p> <p>Odnaczona Srebrnym Krzyżem zasługi z Mieczami, Krzyżem Armii Krajowej, Warszawskim Krzyżem Powstańczym.</p> <p>Od 1997 r. jako członkini Memoriału gen. Marii Wittek, bardzo aktywnie współpracowała z Fundacją Archiwum i Muzeum Pomorskim Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek w Toruniu. Do działu Archiwum WSK dostarczała materiały archiwalne (relacje, prasę konspiracyjną, fotografie). Uczestniczyła w listopadowych sesjach popularno – naukowych organizowanych przez Fundację. Na VI Sesji wystąpiła z bardzo rzeczowym referatem pt. „Służba Pomocy Żołnierzowi (PŻ) w Powstaniu Warszawskim”, opublikowanym w Służbie Polek... cz. 3. Współpracowała z gen. prof. Elżbietą Zawacką i ze środowiskiem kombatanckim kobiet – żołnierzy.</p> | | |
| Występujący z wnioskiem FUNDACJA „Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek” 87-100 Toruń, ul. Podmurna 93 tel. 056 65 22 186, e-mail: fapak@wp.pl NIP 956 16 25 127; REGON 870502736 KRS 00000 41692 Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244 data _____ pieczęć _____ | | |
| PREZES ZARZADU <i>Dorota Zawacka-Wakarecy</i> mgr Dorota Zawacka-Wakarecy imię nazwisko i podpis osoby upoważnionej do występowania z wnioskiem | | |

| | |
|--|--|
| | |
| | |
| | |
| | |
| | |

| | |
|--|--|
| | |
| | |
| | |
| | |
| | |

| | |
|--|--|
| | |
| | |
| | |
| | |
| | |

| | |
|--|--|
| | |
| | |
| | |
| | |
| | |

| | |
|--|--|
| | |
| | |
| | |
| | |
| | |

| | |
|--|--|
| | |
| | |
| | |
| | |
| | |



I 1313

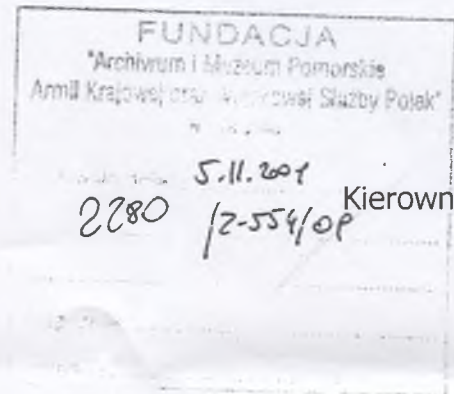
WNIOSEK
o nadanie Medalu „Pro Memoria”

| | | |
|---|---|--|
| Nazwisko/ lub nazwa osoby prawnej/ SIKORSKA | | Imiona JANINA WARDEGA |
| Imię ojca ANTONI | | Imię i nazwisko rodowe matki KATARZYNA |
| PESEL/ lub nr z rejestru sądowego/ 12083101440 | | |
| Data urodzenia 31.08.1912 | Miejsce urodzenia CZECHY pow. SIERADZKI | Obywatelstwo polskie |
| Miejsce zameldowania na pobyt stały/ lub adres osoby prawnej/ ul. Przasnyska 20 / 32 | | |
| Uzasadnienie wniosku <p>Urodzona 31 VIII 1912 r. w Zduńskiej Woli, córka Antoniego i Katarzyny Wardega. Instruktorzka Przysposobienia Wojskowego Kobiet (PWK). Podczas działań wojennych we wrześniu 1939 r. pracowała w szpitalu polowym na Żoliborzu. W listopadzie 1939 r. została zaprzysiężona w Związku Odbudowy Rzeczypospolitej, gdzie od 1940 r. do marca 1945 r. była szefem kolportażu oraz zastępcą Komendanta Okręgu IV ZOR do Spraw Kobiet. Studiowała na tajnym uniwersytecie. Jednocześnie od maja 1942 r. działała jako instruktorka i kierowniczką organizacyjną kursów szkoleniowych podwydziału Pomocy Żołnierzowi BIP KG AK. Uczestniczyła także w akcjach „N” i „Antyk” prowadzonych przez BIP. Od marca 1944 r. kierowniczką łączności Szefa Oddziału I KG AK (mjr/płk Antoniego Sanojcy). W Powstaniu Warszawskim, komendantka gospody frontowej na Powiślu. Po Powstaniu przebywała w Częstochowie, gdzie do marca 1945 r. utrzymywała kontakty konspiracyjne z kierownictwem ZOR i BIP. Po wojnie (do emerytury) pracowała w Głównym Komitecie Kultury Fizycznej i Turystyki w Warszawie.</p> <p>Odnaczona Srebrnym Krzyżem zasługi z Mieczami, Krzyżem Armii Krajowej, Warszawskim Krzyżem Powstańczym.</p> <p>Od 1997 r. jako członkini Memoriału gen. Marii Wittek, bardzo aktywnie współpracowała z Fundacją Archiwum i Muzeum Pomorskim Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek w Toruniu. Do działu Archiwum WSK dostarczała materiały archiwalne (relacje, prasę konspiracyjną, fotografie). Uczestniczyła w listopadowych sesjach popularno – naukowych organizowanych przez Fundację. Na VI Sesji wystąpiła z bardzo rzeczowym referatem pt. „Służba Pomocy Żołnierzowi (PŻ) w Powstaniu Warszawskim”, opublikowanym w Służbie Polek... cz. 3. Współpracowała z gen. prof. Elżbietą Zawacką i ze środowiskiem kombatanckim kobiet – żołnierzy.</p> | | |
| Występujący z wnioskiem FUNDACJA „Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek” 87-100 Toruń, ul. Podmurna 93 tel. 056 65 22 186, e-mail: fapak@wp.pl NIP 956 16 25 127; REGON 870502736 KRS 00000 41692 Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244 data _____ pieczęć _____ | | |
| PREZES ZARZĄDU <i>Dorota Zawacka-Wałarec</i> mgr Dorota Zawacka-Wałarec imię nazwisko i podpis osoby upoważnionej do występowania z wnioskiem | | |

Adnotacje Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych



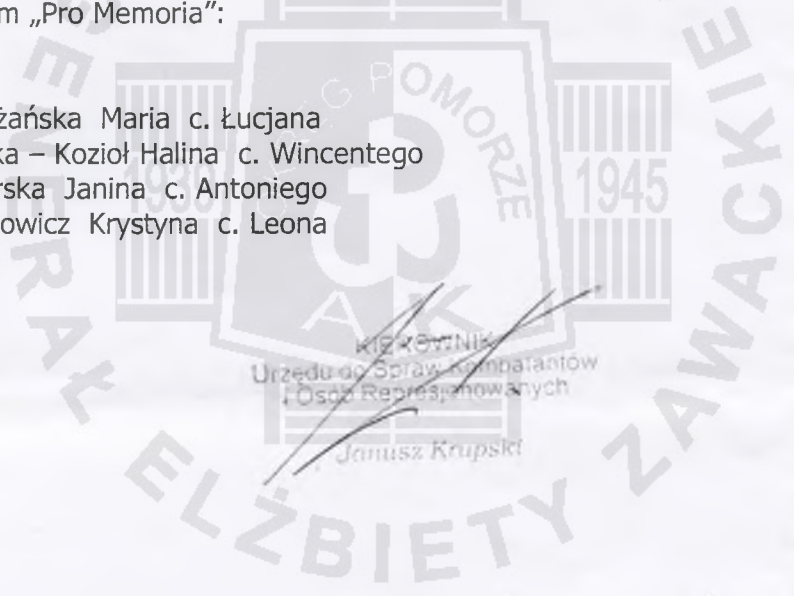
I 1315
1057



Decyzja
Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów
i Osób Represjonowanych
z dnia 26 sierpnia 2008 roku

Na podstawie decyzji z dnia 25 stycznia 2005 r. w sprawie ustanowienia w sześćdziesiątą rocznicę zakończenia II wojny światowej odznaki okolicznościowej o nazwie Medal „Pro Memoria” celem uhonorowania uczestników walk na wszystkich frontach oraz osób fizycznych i prawnych szczególnie zasłużonych w utrwalaniu pamięci o ludziach i ich czynach w walce o niepodległość Polski podczas II wojny światowej i po jej zakończeniu, a także regulaminu nadawania tej odznaki na wniosek Prezesa Zarządu Fundacji Archiwum i Muzeum Pomorskiego Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek wyróżniam Medalem „Pro Memoria”:

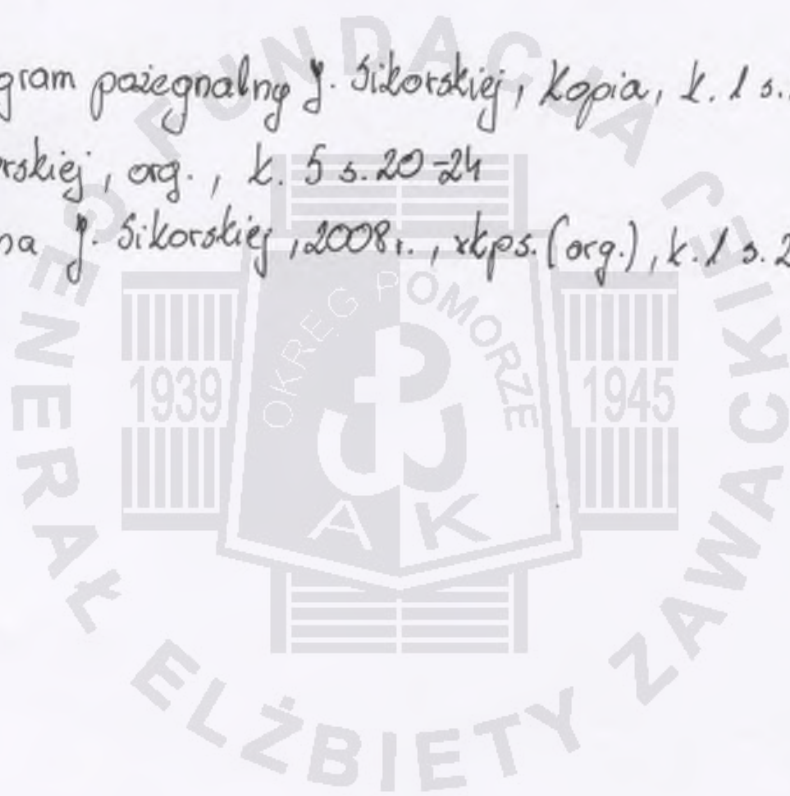
1. Krzyżańska Maria c. Łucjana
2. Lipska – Koziół Halina c. Wincentego
- ✓ 3. Sikorska Janina c. Antoniego
4. Wojtowicz Krystyna c. Leona



KIEROWNIK
Urzędu do Spraw Kombatantów
i Osób Represjonowanych
Janusz Krupski

II MATERIAŁY UZUPEŁNIAYĄCE RELACJE

- J. Sikorska, Służba Pomocy Żołnierzowi (PŻ) w Powstaniu Warszawskim, [w:] Służba Polek..., cz. 3, s. 51-59, kopia, k. 8 s. 1-9
- J. Sikorska, sierpniowe refleksje, kopia, k. 2 s. 10-11
- Bogumiła Jack nazwiśka, 1943r., Do ciotkini Z. O. R., kopia, k. 12-13
- Biogram J. Sikorskiej, [w:] Służba Polek..., cz. 3, s. 326-327, kopia, k. 1 s. 14; 2 egz. k. 1 s. 15
- Biogram J. Sikorskiej, [w:] Pod rozkazami Konrada, kopia z depisłami J. Kuczyńskiej, k. 1 s. 16-17
- A. Rajewska, biogram pamiątkowy J. Sikorskiej, kopia, k. 1 s. 18; 2 egz. k. 1 s. 19
- Nekrologi J. Sikorskiej, org., k. 5 s. 20-24
- Nota biograficzna J. Sikorskiej, 2008r., rkp.s. (org.), k. 1 s. 25-26



Janina Sikorska (Warszawa)

SŁUŻBA POMOCY ŻOŁNIERZOWI (PŻ) W POWSTANIU WARSZAWSKIM

Korzenie służby Pomoc Żołnierzowi (PŻ) sięgają Polskiego Białego Krzyża — stowarzyszenia wyższej użyteczności, założonego w 1919 r. przez Helenę Paderewską. Stowarzyszenie to prowadziło działalność oświatowo-wychowawczą w wojsku i realizowało zadania wiążące społeczeństwo z siłami zbrojnymi.

Służba PŻ w Armii Krajowej stanowiła Samodzielny Podwydział w Biurze Informacji i Propagandy, współdziałający ściśle z Szefostwem Wojskowej Służby Kobiet. W okręgach i obszarach działały referaty PŻ, a w obwodach — instruktorki.

Szefem-Komendantką Podwydziału PŻ BIP-u KG AK była mjr Hanna Łukaszewiczowa „Ludwika”, jej zastępczyniami: kpt. Maria Roerichowa „Ina” ds. organizacyjnych, kpt. Hanna Wentlandtowa „Zofka” ds. planowania i szkolenia, kpt. Helena Pleszczyńska „Elżbieta” ds. gospodarczo-zaopatrzeniowych oraz Wanda Kacprzakowa „Celina” i Wanda Ivanka-Prażmowska „Teresa”. Sprawy artystyczno-oświatowe prowadziła Anna Fiszerowa „Ewa”, łączność i sekretariat szkolenia — Janina Bobkowska-Puczyńska „Isia”, sekretariat szefostwa podwydziału — Stefania Zacharzewska „Małgorzata”¹.

Zgodnie z wytycznymi dla służby PŻ, zatwierdzonymi przez gen. „Grota” Roweckiego, w okresie konspiracji do zadań PŻ w okręgach należało: szkolenie kadry instruktorskiej, pomoc oddziałom partyzanckim, organizowanie współpracy ze społeczeństwem, udział w opiece nad inwalidami, jeńcami, więźniami, wysiedlonymi.

W czasie walki powstańczej działać miały gospody żołnierskie PŻ. Ich celem było oddziaływanie wychowawcze i kształtowanie nastrojów żołnierzy, ich postaw i woli walki.

¹ G. Mazur, *Biuro Informacji i Propagandy SZP-ZWZ-AK 1939-1945*, Warszawa 1987, s. 136-137.

PŻ w akcji przygotowawczej do walki zbrojnej

Sztab Samodzielnego Powydziału PŻ, kierując całokształtem działalności na terenie kraju, realizował również zadania przygotowawcze w Warszawie, gdzie kierownikiem referatu PŻ była formalnie Dyoniza Wyszyńska „Bronisława”.

W Warszawie działalnością PŻ kierował cały zespół sztabowy Samodzielnego Powydziału PŻ. Szczególny nacisk położono na szkolenie kadry instruktorskiej. Wiele peżetek miało pewne przygotowanie, rekrutowały się bowiem z Polskiego Białego Krzyża i ze Związku Odbudowy Rzeczypospolitej. Od kandydatek na instruktorki wymagano co najmniej średniego wykształcenia (wiele peżetek miało wyższe), dojrzałości psychicznej, energii, zaradności i odwagi. Szefem szkolenia była „Zofka”, która również przyjmowała przysięgę od nowych peżetek-żołnierzy AK.

Szkolenie kadr PŻ prowadzone było na trzystopniowych kursach: 1) dla kadry kierowniczej z referatów PŻ w obszarach i okręgach AK; 2) dla instruktorek w gospodach żołnierskich; 3) dla ochotniczek niezaprzyrzyszonych (stanowiących personel pomocniczy).

Program kursu instruktorskiego obejmował: przeszkolenie wojskowe i sanitarne, organizację i wyposażenie gospód frontowych, problemy społeczno-polityczne, metody i formy działalności kulturalno-oświatowej, zagadnienia gospodarcze i żywieniowe. Wykłady prowadzili specjaliści z BIP-u (m.in. Aleksander Kamiński „Hubert”, Józef Sosnowski „Brzeziński”, Zygmunt Ziółko „Sawa”, Tadeusz Żenczykowski „Kania”, z szefostwa WSK (m.in. Halina Wasilewska), z członkami sztabu Powydziału PŻ oraz Krystyna Albrecht „Katarzyna”, Joanna Brzezińska-Tołwińska „Marta”, Nonna Jastrzębska „Beata”, Janina Sikorska „Janeczka”. Kierowniczkami organizacyjnymi kursów były m.in. „Beata”, „Janeczka”, „Katarzyna” i Nora Krusze „Aga-Nora”. Na trzydziestu kilku kursach w Warszawie przeszkolono ok. 600 instruktorek, natomiast w okręgach — ok. 200. Nie zaprzyszyszonych ochotniczek było w Warszawie ponad 200.

„Janeczka”

Z realizacji zadań dotyczących współpracy PŻ z partyzantką warto wspomnieć o tym, że w składzie delegowanych przez władze AK trzech dwuosobowych ekip kobiet, które udały się do oddziałów partyzanckich w Kieleckiem, Lubelskiem i Wileńskiem w celu zbadania sytuacji i opracowania koncepcji pomocy żołnierzom AK walczącym w warunkach partyzanckich, znajdowała się również peżetka „Aga-Nora”. W 1944 r. mjr „Ludwika” skierowała do bezpośredniej pracy w partyzantce dwie peżetki: Lillę Sumorokową-Niemczewską „Leonę” do BIP połowego 19. Dywizji Nowogrodzkiej AK, a Zofię Bartoszewicz-Błaszczyczkową „Joasię” do 27. Dywizji Wołyńskiej AK.

Podczas Powstania Warszawskiego

Do podstawowych zadań PŻ na okres powstania zaliczone zostało — wg wytycznych gen. Roweckiego — organizowanie i prowadzenie gospód żołnierskich (frontowych, garnizonowych i dworcowych), które miały się zajmować nie tylko żywieniem lecz także roztaczać wszechstronną opiekę nad żołnierzem, prowadząc działalność informacyjną, oświatowo-wychowawczą i kulturalną.

We wszystkich obwodach Okręgu AK Warszawa zostało zaplanowane zorganizowanie 50 gospód żołnierskich w razie podjęcia walki zbrojnej. W czasie Powstania Warszawskiego uruchomiono ponad 30 gospód frontowych². Ogólne kierownictwo nad nimi oraz świadczenie pomocy instruktorskiej ich presonelowi należało do obowiązków „Ludwiki”, „Iny” i „Zofki” z sztabu Podwydziału PŻ.

Gospody te związane były przeważnie z poszczególnymi zgrupowaniami bojowymi, ale czasem służyły też różnym oddziałom. W czasie walk niejednokrotnie zdarzało się, że lokal został zbombardowany lub linia frontu uległa zmianie i powstawała konieczność znalezienia innej siedziby. W przypadku absolutnej niemożności zorganizowania nowej gospody peżetki pełniły różne funkcje, pomagając na barykadach, w szpitalach, w łączności, w kuchniach polowych, w opiece nad ludnością.

Frekwencja w gospodach była duża, np. gospodę zorganizowaną przy ul. Kruczej róg Wspólnej odwiedzało codziennie ok. 200 żołnierzy, którzy przychodzili z barykad, ze szpitali (lżej ranni), z zespołów produkujących amunicję, z kanałów. Podkreślić należy, że na tę frekwencję wpływał — obok innych walorów — również sam wystrój gospody, zaprojektowany przez artystów plastyków z referatu plastycznego w BIP-ie, kierowanego przez Mieczysława Jurgielewicza „Narbutt”.

Gospody w Powstaniu Warszawskim można umownie podzielić na 3 grupy: 1) gospody frontowe realizujące wszystkie lub niemal wszystkie programowe zadania i działające dłuższy czas; 2) gospody frontowe nastawione głównie na żywienie, zmieniające się często po prostu w kuchnie polowe; 3) gospody o różnorodnym charakterze i krótkim żywocie lub stanowiące jedynie zaplecze zaopatrzeniowe gospód frontowych.

² Poza gospodami żołnierskimi funkcjonowały też kuchnie żołnierskie, prowadzone przy udziale peżetek; największa z tych kuchni mieściła się w lokalu restauracji „Yacht Club” przy ul. Sienkiewicza 1 (wydawała dziennie 700-1000 obiadów).

Do pierwszej grupy można zaliczyć np. następujące gospody: w gmachu PKO przy ul. Świętokrzyskiej, na Pocztce Głównej przy pl. Napoleona, przy ul. Kruczej róg Wspólnej, przy Smulikowskiego 8 i przy Mokotowskiej 39.

Gospoda PŻ w gmachu PKO gromadziła dużą grupę pezetek z szefem „Ludwiką”, na czele. Znajdowały się wśród nich magazynierka PŻ Janina Lothowa „Anna”, która zaopatrywała gospody w żywność, oraz Ewa Nowicka-Solarska „Heba”. Łączniczką „Ludwiki” była Wanda Rusin „Grażyna”. Pezetki z tej gospody zносиły posiłki żołnierzom walczącym na barykadach (np. przy zdobywaniu PAST-y), zbierały rannych, opiekowały się nimi w szpitaliku w podziemiach PKO, dożywiały Oddział VI Sztabu gen. Antoniego Chruściela „Montera”. Po zburzeniu kuchni w gmachu PKO pięcioosobowa grupa pezetek (Stanisława Marx-Biłobran „Siasia”, oraz NN „Blanka”, NN „Ala”, NN „Krysta” i NN „Jola”) przeszła do kina „Palladium” i zorganizowała tam kuchnię polową.

Gospoda na Pocztce Głównej służyła baonowi „Kiliński”, stacjonującemu przy pl. Napoleona, i prowadziła działalność w pełni zgodną z wytycznymi. Trwało to do chwili, gdy 5 września gmach poczty został zbombardowany. Zginęła wówczas kierowniczką gospody Zofia Prazmowska „Helena” oraz trzy instruktorki PŻ: Teresa Hulewiczówna „Bożenka”, Hanna Pisarczykówna „Honoratka” i Zofia Prądyńska „Kropka”. Na pl. Napoleona zginęła również pezetka NN „Madelon-Wacławek”, zastrzelona przez snajpera. Pozostałe przy życiu przeszły do innych gospód: Halina Szczepańska-Szyderska „Inez” — na Powiśle, Zofia Mizgier „Adela” — na Śniadeckich, a Janina Baude „Marcyna” — na Okólnik.

Gospoda (tzw. garnizonowa) przy ul. Kruczej róg Wspólnej realizowała wszystkie programowe zadania. Jej kierowniczką była początkowo Hanna Welmanowa „Justyna”, a od połowy powstania — Jadwiga Żytkiewiczowa „Klara”, która prowadziła również dział oświatowo-wychowawczy. Dział gospodarczy prowadziła Otylia Szymborska „Jaga”, informacyjno-propagandowy — Aleksandra Plewako „Pchła” (komunikaty dla żołnierzy przygotowywała z nasłuchu stacji radiowych w różnych językach), a dział zaopatrzenia — Janina Myszkowska-Darowska „Cizemka”. Działania higieniczno-zdrowotne realizowały wszystkie pezetki w tej gospodzie. Instruktorcami były: Kamilla Mrozowska „Kama” i Ewa Fiszer „Magda” oraz ochotniczki. Pracę kulturalną tego personelu może zilustrować następujący fragment relacji jednej z pezetek: „W gospodzie prowadzone były codziennie wieczory świetlicowe lub imprezy okolicznościowe. Występowali Leon Schiller, Mira Ziemińska, Karolina Łubieńska i inni. Współpracował z nami systematycznie spiker Polskiego Radia Tadeusz Bocheński. Na imprezy sala była przemeblowywana w zależności od programu. Jeśli w programie była nauka nowych

piosenek powstańczych — to na obozowisko, jeśli występy czy koncert — to na salę ze sceną i widownią³. Gospoda przy ul. Kruczej róg Wspólnej została zbombardowana w drugiej połowie września. Peżetki usiłowały zorganizować lokal w pobliżu. Niestety bezskutecznie. „Kama” przeszła więc na Koszykową i przy pomocy jeńców niemieckich zorganizowała gospodę w gmachu Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. Pozostałe peżetki zajęły się rannymi w szpitalu.

Nieco więcej uwagi należy też poświęcić dobrze prowadzonej gospodzie przy ul. Smulikowskiego 8, działającej na terenie walk III Zgrupowania „Konrad” Grupy Bojowej „Krybar”. Mieściła się w podziemiach gmachu Związku Nauczycielstwa Polskiego i była czynna do czasu zajęcia Powiśla przez Niemców. Jej obsadę stanowiły: Janina Chrzan-Sikorska „Janeczka” (kierowniczką), Anastazja Brodziakowa „Lina” (zastępczyni) oraz instruktorki Barbara Kruczyńska-Ankowicz „Wita” i Halina Szczepańska-Szyderska „Inez”. Peżetki z tej gospody prowadziły akcję informacyjną, organizowały życie klubowe, pomagały żołnierzom w nawiązywaniu kontaktu z rodzinami, często urządzały imprezy artystyczne, w których uczestniczyli m.in. Karolina Lubieńska, rodzeństwo Barbara i Tadeusz Fijewscy, Maria Chmurkowska i Stefan Osterczy. Przygotowywano także podwieczorki, które miały uzupełniać żołnierskie wyżywienie z kotła. To zadanie okazało się najtrudniejsze, albowiem zdobywanie produktów wiązało się z niebezpiecznymi wyprawami. Ciekawie opisuje te wyprawy po prowiant „Lina” w swojej relacji zamieszczonej w książce *Pod rozkazami Konrada*. Wspomina tam również o nabożeństwach w gospodzie: „W niedzielne poranki lokal nasz zamieniałyśmy w kaplicę, gdzie odprawiało się nabożeństwo. Usuwałyśmy sprzęty, ze stołu robiłyśmy ołtarz, który zdobiły kwiaty od Sióstr Szarytek z Tamki — a była to pora kwitnienia gladiolusów. Robiło się w naszej kaplicy uroczyscie i pachnąco”⁴. W innym miejscu relacji, nawiązując do organizowanych imprez, autorka wspomina: „Imprezy te były nie tylko zwykłą rozrywką [...], koncerty dawały żołnierzom chwile zapomnienia o całej grozie sytuacji, padały tu słowa wielkiej otuchy i nadziei”⁵. Istotnie, atmosfera w tej gospodzie była pogodna, rodzinna i twórcza. Powstawały tu wiersze i pieśni, m.in. Hasło Powiśla, śpiewane przez wszystkich bywalców gospody⁶.

„Janeczka”

³ Relacja Otylii Szyborskiej „Jagi”.

⁴ A. de Michelis, A. Rudniewska, *Pod rozkazami Konrada. Pierwsza monografia III Zgrupowania Obwodu Warszawskiego AK*, Warszawa 1993, s. 250.

⁵ Ibidem.

⁶ Autorem pieśni był Aleksander Dulin.

Gospoda przy ul. Mokotowskiej 39 funkcjonowała nieprzerwanie do końca Powstania. Prowadziła kilka kuchni polowych dla oddziałów bojowych oraz nieco ograniczoną działalność związaną z zadaniami PŻ. Kierowniczką była „Katarzyna”, a pomagały jej cztery instruktorki (Helena Peciakowska-Piaszkowska „Gerda”, Krystyna Majewska „Żaba”, Alina Łasiewicka „Olena”, Anna Kotarska „Anna”) oraz ochotniczki.

Spośród gospód zaliczonych do drugiej grupy, tj. prowadzących głównie działalność gospodarczą (zwłaszcza żywienie oddziałów, przy których powstawały), wymienię te, co funkcjonowały najdłużej.

Gospoda przy ul. Moniuszki 8 pozostawała do dyspozycji Kompanii Ochrony Sztabu Komendy Obszaru AK Warszawa (kryptonim „Koszta”). Funkcję kierowniczką pełniła tu do końca powstania Janina Bobowska-Puczyńska „Isia”, mając do pomocy dwie instruktorki: Zofię Worobiew „Majkę” i „Katrinę” Ilicz-Hoły. Przejściowo związane z tą gospodą były również: Irena Jurgielewiczowa „Jurga”, która miała inspirować program działania, Marta Frankowska „Orka” i Wanda Ivánka-Prażmowska „Teresa”. Początkowo gospoda ta prowadziła zajęcia zgodnie z wytycznymi PŻ, później jednak zajęła się wyłącznie żywieniem kompanii. Pezetki „Isia” i „Majka” wspierały żołnierzy na barykadach i wespół z kierowniczką gospodarczą z szefostwa WSK, Anną Baran „Marią” w pełni realizowały zaopatrzenie i żywienie kompanii.

Gospoda z ul. Poznańskiej działała przy Zgrupowaniu „Zaremba-Piorun”, pozostając pod kierownictwem Janiny Świerzyńskiej „Eli”. Kadre instruktor-ską stanowiły: Irena Kanabrodzka-Straszewska „Janka”, Alicja Pisarska, Tekla Remiszewska i Eugenia Rzewuska. W gospodzie tej prowadzona była, obok właściwej działalności, kuchnia polowa, zapewniająca wyżywienie żołnierzom tego zgrupowania.

Przy ul. Grzybowskiej funkcjonowała gospoda Grupy „Chrobry II” pod kierownictwem Anieli Cieszkowskiej „Reginy”, a przy ul. Wielkiej 10 — gospoda, którą prowadziła Stefania Draczko „Lucyna” z instruktorkami: Jadwigą Czarnecką „Jolą”, Władysławą Garczyńską „Izą”, Zofią Kowalską-Cybulską „Teresa”, Zofią Ziemińską „Stefanią” (rana w głowę straciła wzrok) oraz NN „Nowiną”.

Losy gospody, którą prowadziła Nonna Jastrzębska „Beata”, świadczą o tym, jak częste bywały zmiany siedziby. Zespół pezetek, w którego skład oprócz „Beaty” wchodziły instruktorki (m.in. Zofia Sołtyńska „Krzysztof”, Zofia Mizgier „Adela” i Halina Bobowska „Babcia”), działał początkowo na Chmielnej 38 (gdzie był punkt zaopatrzenia), potem przeniósł się do kina „Palladium” na Złotą (w tej gospodzie w czasie koncertu Jana Ekiera, który grał właśnie *Etiudę rewolucyjną* Chopina, na kamienicę spadł pocisk; w bia-

łym pyle, przy usuwającym się murze artysta grał dalej i nikt z słuchaczy nie ruszył się z miejsca), a z „Palladium” na Okólnik, do konserwatorium, gdzie „Beata” zorganizowała kolejną gospodę. Niestety na krótko. Konserwatorium zbombardowano, a peżetki przeszły do szpitala Grupy „Krybar”, gdzie prowadziły działalność opiekuńczą.

Gospód należących do trzeciej grupy, tj. tych o różnym charakterze i krótkim żywocie, było wiele i nie da się dziś odtworzyć ich liczby. Poprzestanę więc na takich, o których mam jakieś bliższe informacje. Przy ul. Moniuszki w „Adrii” działała gospoda, w której Janina Lothowa „Ewka” organizowała spotkania klubowe, imprezy kulturalne oraz dożywianie (głównie dla żołnierzy oddziału „Chwaty”). W „Adrii” trafił pocisk, od którego zginęła peżetka Wanda Ivánka-Prażmowska „Teresa”. „Ewkę” skierowana na Czackiego, gdzie stacjonował oddział „Lewara”. Peżetki pracowały tam w szpitalu w podziemiach, nosiły żołnierzom posiłki na linię frontu i organizowały imprezy. Podczas bombardowania lotniczego „Ewka” i NN „Ala” zostały ciężko ranne.

Gospodę przy ul. Jasnej (w gmachu hotelu) prowadziła Ewa Potemkowska „Anka” przy współpracy Michaliny Borkowskiej „Narcyzy” i innych.

Przy ul. Mazowieckiej 3 działał punkt zaopatrzeniowy PŻ (szycie kurtek, furazerek) prowadzony przez aktorkę Marię Gorczyńską.

Spośród gospód o krótkim istnieniu należy wymienić jeszcze te, w przypadku których udało się ustalić zarówno nazwisko kierowniczkę, jak przybliżoną lokalizację (tj. przynajmniej ulice). A oto te dane: Śniadeckich — Marta Frankowska „Orka”; Fałata — Janina Allerow „Isia”; Łowicka — Janina Darecka-Arczyńska „Barbara”; Oleandrów — Janina Świętorzecka „Wilenka”; Okręg 2 (Zgrupowanie „Kryśka”) — Krystyna Potocka. Przy ul. Klonowej kierowniczką gospody miała być Irena Reyment, a przy Bagatellii — Kamilla Mrozowska „Kama”. Te dwie gospody, zorganizowane i zaopatrzone przed Powstaniem, nie mogły jednak zostać uruchomione, gdyż teren był opanowany przez Niemców.

Na Pradze gospody funkcjonowały tylko przez kilka dni. Całością działań PŻ w tym Obwodzie AK miała kierować Helena Pleszczyńska „Elżbieta”. W gospodzie przy ul. Szerokiej kierowniczką była Nora Krusze „Aga-Nora”, a instruktorkami — Hesja Ciecierska, Maria i Jagienka Dębowskie ze swoją matką, Wanda Jeżowska, Krystyna Kielanówna, Bożena Kolisko, Zofia Korczak-Zawadzka, Aleksandra Stemler i Maria Rzewuska.

W Powstaniu Warszawskim uczestniczyło aktywnie wiele innych peżetek, jednakże trudności w weryfikacji materiałów uniemożliwiają pełną informację. Do niezwykle dzielnych należała niewątpliwie referentka PŻ Obwodu AK Warszawa-Praga Zofia Wysokińska „Hanka”, która wraz z Marią Dę-

bowską „Iloną” oraz kilku żołnierzami AK przepłynęła Wisłę i wzięła udział w obronie Fortu Czerniakowski. Oprócz tych, o których wyżej była mowa, wymieńmy jeszcze: Ewę Buterlewicz „Wawę”, Teodozję Długotęcką, Alicję Lasocką „Lilkę”, Annę Makowską „Paulę” (Krzyż Walecznych) z Poczty Głównej, Jadwigę Niemirzynę „Korę”, Stefanię Wojewódzką „Stefę” z baonu „Ruczaj”, Melanię Wolską, Zofię Zalewską „Monikę”.

Ogółem brało udział w powstaniu ponad 200 peżetek, zginęło ok. 20, a wiele było ciężko rannych.

Podsumowując działalność PŻ w czasie powstania, można się posłużyć opinią autorów cytowanej już książki *Pod rozkazami Konrada*: „Dziewczęta z PŻ odegrały w Powstaniu rolę, której nie sposób przecenić. [...] To one, organizując chwile wypoczynku po walce, dawały żołnierzom namiastkę utraconego domu. [...] W ich skromnym lokalu rosły serca i umacniała się wola walki, która stawała się bojem o wartości najwyższe”⁷.

Po Powstaniu Warszawskim

Po upadku Powstania, peżetki, jeśli nie otrzymały indywidualnych rozkazów, miały do wyboru trzy drogi: przejście do dalszej pracy konspiracyjnej, wymarsz do obozu jenieckiego lub opuszczenie Warszawy z ludnością cywilną. Ile peżetek włączyło się do dalszej pracy konspiracyjnej — trudno ustalić.

W grudniu 1944 r. gen. Leopold Okulicki „Niedźwiadek” podniósł Podwydział PŻ BIP-u KG AK do rangi wydziału, powierzając kierowanie nim mjr Hannie Łukaszewiczowej „Ludwice”. W marcu 1945 r., gdy wróciła do Warszawy, została aresztowana przez NKWD, uwięziona w obozie w Rembertowie i wszelki śluch po niej zaginął. W pamięci peżetek mjr „Ludwika”, która od 1942 r. pełniła funkcję kierowniczkę Podwydziału PŻ, pozostała jako niezwykle oddany walce o wolność i mądry dowódca.

Zastępczynie „Ludwiki” — „Ina” i „Zofka” — przystały na propozycję Tadeusza Żenczykowskiego „Kani” i poszły z grupą peżetek do obozu jenieckiego, aby tam prowadzić działalność wychowawczo-oświatową. Do stalagu kobiecego dla powstańców w Oberlangen „Ina” skierowała dwie peżetki z ukrytymi stopniami oficerskimi: por. Janinę Świerzyńską „Elę” i ppor. Irenę Straszewską „Jankę”.

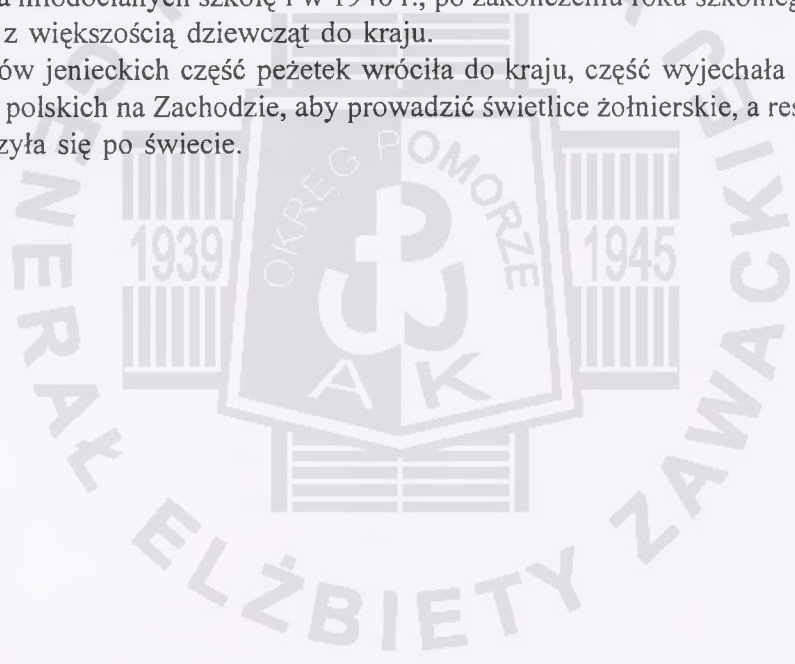
W oflagu Molsdorf IXC peżetki prowadziły działalność artystyczną i oświatową.

⁷ A. de Michelis, A. Rudniewska, op. cit., s. 250.

Po wyzwoleniu oflagu przez armię gen. Pattona „Zofka” jeździła do większych obozów dla polskiej ludności cywilnej, czyli dla tzw. dipisów przebywających m.in. w Giessen, Kassel, Wetzlar, Göttingen, Eisenach, aby zorientować się, jakie jest zapotrzebowanie na pielęgniarki, nauczycielki, przedszkolanki i przywieźć do tych obozów zgłaszające się ochotniczo i ofiarnie koleżanki z oflagu. Ponadto została wydelegowana do Brukseli, aby z prof. Drewnowskim przeprowadzić weryfikację powstańców zgłaszających się na udostępnione tam dla nich studia. Po porozumieniu się z płk. Szymańskim z USA (który przywiózł do Polski zrabowany przez Niemców ołtarz Wita Stwosza) „Zofka” zorganizowała w październiku 1945 r. powrót z oflagu do kraju 33 kobiet-powstańców.

„Ina” została komendantką obozu pozostałych kobiet-powstańców, prowadziła dla młodocianych szkołę i w 1946 r., po zakończeniu roku szkolnego, powróciła z większością dziewcząt do kraju.

Z obozów jenieckich część peżetek wróciła do kraju, część wyjechała do oddziałów polskich na Zachodzie, aby prowadzić świetlice żołnierskie, a reszta rozproszyła się po świecie.



SIERPNIOWE REFLEKSJE

O sierpniowych rocznicach nam, żołnierzom Armii Krajowej, przypominać chyba nie trzeba. Rok 1920, kiedy to polska armia zatrzymała pod Warszawą nawałnicę bolszewicką, wspomniamy często i z tym większą dumą, że na blisko 20 lat przyniósł on nam i naszej Ojczyźnie upragniony pokój i prawdziwą niepodległość. Głęboko wryło się w nasze serca i życiorysy powszechne powstanie narodowe 1944 roku - bo tak przecież trzeba nazwać Akcję "Burza" - z operacją "Ostra Brama" i Powstaniem Warszawskim. Niestety, potem nadeszły lata prześladowań i upokorzeń. Dopiero w sierpniu 1980 roku znów powstaliśmy z kolan - ale i tym razem nie na długo...

Jednak wspaniałego poczucia wolności, jakie towarzyszyło tym dwóm ostatnim - przegranym przecież - zrywom, nie umieliśmy zapomnieć. Dzięki niemu przetrwaliśmy. Dziś wypada wszakże zapytać: co uczyniliśmy z rzeczywistą wolnością, ofiarowaną nam przez Opatrzność i Historię w roku 1989, gdy runął berliński mur, a Moskwa straciła panowanie nad naszą częścią Europy? Dlaczego próby ukształtowania w Polsce nowego ustroju nie powiodły się? Dlaczego nadal, i to często w aureoli prawa, można w naszym kraju bezkarnie zabijać, kraść i kłamać? Bo niby mamy wolność, ale nadal czujemy się upokorzeni. Bo niby mamy niepodległość, ale nieustanne pomruki "wielkiego brata" sprawiają, że nadal czujemy się zagrożeni. Prawa stanowione przez Sejm i Senat obracają się często przeciw nam i naszej Ojczyźnie. Elity władzy już nawet nie ukrywają, że zalegają wyłącznie o własny interes - osobisty, środowiskowy, partyjny. Najwyższy urząd w państwie został oddany w ręce przedstawiciela starego porządku. Zbrodnicza przeszłość pozostała nie rozliczona - nadal kaci triumfują nad swoimi ofiarami. Jak dawniej, próbuje się bezkarnie fałszować historię Armii Krajowej i obraża jej żołnierzy. Sprawiedliwość nadal pozostaje pustym słowem...

Dlaczego tak się stało? Czy nie jesteśmy bez winy? Czy aby to wszystko nie dzieje się za naszym przyzwoleniem? Wszak ci ludzie rządzą dziś Polską w wyniku demokratycznie przeprowadzonych wyborów!

Właśnie - wybory... 21-go września będą kolejne, jest więc okazja do zrobienia "rachunku sumienia" i szansa na zmianę. Od tego, ile czasu i wysiłku każdy z nas włoży w to, by przekonać kolegę z pracy, sąsiada, kuzyna, że kryterium wyboru nie może być dobrze skrojony garnitur i obietnice bez pokrycia, którymi tak chętnie szafują niektórzy kandydaci na posłów i senatorów - zależą być może dalsze losy naszego kraju. To my, w imię kolegów, którzy za Polskę prawdziwie wolną i sprawiedliwą oddali życie, musimy tłumaczyć wszystkim, którzy tego jeszcze nie wiedzą, że wybrać można tylko ludzi o nieposzlakowanych życiorysach, prezentujących wizję Polski zgodną z naszą narodową tradycją, którzy sprawowanie władzy traktują jak służbę, a nie jak sposób na zaspokajanie własnych ambicji czy osiągnięcie korzyści materialnych i niezaspokojonych przywilejów.

Dokończenie na str. 6

11/11

1 września - "A więc wojna" - zabrzmiało z głośników radiowych w Polsce. Niemcy zaatakowali z lądu, powietrza i morza, z zachodu, północy i południa. Do walki rzucili 5 armii, 2100 samolotów, 2800 czołgów, 10 tys. dział i blisko 2 miliony żołnierzy. Polacy z determinacją podjęli walkę obronną.

3 września - Francja i Anglia wypowiedziały wojnę Niemcom. W Warszawie radość - mamy więc sojuszników! Tłumy ludzi wiwatowały przed ambasadami tych krajów. Na moment miasto zapomniało o niebezpieczeństwie.

7 września - po heroicznej walce padło Westerplatte.

9 września - Niemcy podchodzą pod Warszawę, której - obok wojska - broni cała ludność kopiąc rowy przeciwczołgowe i przeciwlotnicze i gasząc pożary. Przez radio słycać apele prezydenta Stefana Starzyńskiego i znane wszystkim: "Ogłaszam alarm dla miasta Warszawy!"

17 września - Armia Czerwona - zgodnie z tajnym paktem Ribentrop-Mołotow - wkracza na wschodnie ziemie polskie. Bronią się Lwów, Wilno, Grodno. Od tej pory Grupa "Polesie" gen. Franciszka Kleeberga toczy już walkę na dwóch frontach: z Niemcami i Sowietami.

18 września - Zagrożone władze Rzeczypospolitej - prezydent, rząd, naczelne dowództwo wojskowe - przekraczają granicę polsko-rumuńską w Zaleszczykach.

19 września - Prezydent Starzyński - jako cywilny komisarz obrony Warszawy - zwraca się z radiowym wezwaniem do Anglii i Francji o pomoc. W mieście zaczyna się głód, trwa ostrzał poszczególnych dzielnic przez artylerię niemiecką.

24 września - Milknie rozgłosnia radiowa w stolicy. "Warszawa broniąca honoru Polski jest u szczytu swojej wielkości i sławy" - powiedział dzień wcześniej prezydent Starzyński w swoim ostatnim radiowym przemówieniu.

28 września - Warszawa kapituluje. nazajutrz padł Modlin, 2-go października - Hel, 3 dni później złożyła broń Grupa "Polesie".

Już 27 września powstała w Warszawie pierwsza organizacja konspiracyjna. Służba Zwycięstwu Polski - bo taką nazwę przyjęła - działała pod komendą gen. Michała Tokarzewskiego i stała się zalążkiem Armii Krajowej podziemnego państwa polskiego.

J.S.

Dokończenie ze str. 3

SIERPNIOWE REFLEKSJE

Pamiętajmy, że z odpowiedzialności za wynik tych wyborów nikt nas nie zwolni. Zrobmy wszystko, co w naszej mocy, aby wygrali je prawdziwi polscy patrioci, o czystych sumieniach i rękach, dla których "Polska - to wielka rzecz". Bo tylko w takiej Polsce my, żołnierze Armii Krajowej, możemy mieć nadzieję na godne życie. I tylko w takiej Polsce - naprawdę warto żyć.

TO BYŁY WIELKIE DNI

Dokończenie ze str. 2

że, bowiem znaczenie takich wydarzeń można ocenić dopiero z pewnej perspektywy. Pamiętajmy jednak, że znamienne słowa wypowiedziane przez Ojca Świętego w 1979 roku na Placu Zwycięstwa w Warszawie: "Niech zstąpi Duch Twój, i odmieni oblicze ziemi - tej ziemi!" potrafiłbym bezbłędnie zrozumieć i przekuć w czyn. Również i tym razem, tylko od nas zależy, czy ziarno zasiane przez Ojca Świętego podczas tego-rocznego pielgrzymowania po Polsce wyda plon.

"Nie słowem, lecz czynem dawajcie świadectwo Prawdzie" - te słowa Ojca Świętego powinniśmy potraktować jako wyraźną wskazówkę.

Dziękujemy Ci, Ojciec Święty, za te piękne 11-dniowe rekolekcje. Za to, że byłeś z nami tak blisko, że skierowałeś nasze myśli na sprawy najważniejsze. A także za to, że mimo tak napiętego programu znalazłeś czas na spotkanie z Janem Olszewskim w Legnicy i z Marianem Krzaklewskim w Kaliszu.

Dla nas to były naprawdę wielkie dni!

Jakkolwiek ZOR przekazał wszystkie swe siły wojsku a jego oddziały
 √ żeńskie zostały podporządkowane WSK, praca wewnętrzno-organizacyjna obo-
 wiązuje nadal wszystkie członkinie ROZ u i winna być prowadzona na wszys-
 tkich szczeblach. Nie może zwłaszcza ulec przerwie i zahamowaniu praca
 ideowo-wychowawcza wewnątrz organizacji, a propagandowa - nazewnątrz.

Coraz cięższe warunki istnienia i pracy dla nas Polaków, pod wrogą oku-
 pacją; coraz większe wyczerpywanie się sił i odporności w społeczeństwie
 przy równoczesnym zwiększeniu przez okupanta ucisku a w szczególności
 przez spotęgowane stosowanie wobec naszego narodu metod terrorystycznych
 wymaga tem większej czujności i sprawności ze strony wszystkich w Polsce-
 ludzi zorganizowanych dla walki z okupantem.

Zadaniem naszym, jako członków ZOR-u, jest więc m.in. nieustanna praca
 nad utrzymaniem właściwego poziomu ideowego wszędzie tam, gdzie sięgają
 nasze bezpośrednie wpływy; podtrzymywanie ducha oporu a równocześnie zwal-
 czanie wszelkich wysiłków okupanta, zmierzających do zdemoralizowania
 nas. Inaczej mówiąc - zadaniem naszym jest w p r o w a d z a n i e w
 c z y n z a s a d w a l k i c y w i l n e j .

Wytyczne walki cywilnej wraz ze szczegółowym omówieniem zasad, metod
 i środków działania, podało przed rokiem, powołane do życia przez ZOR wy-
 dawnictwo "Wojna Cywilna" /od stycznia b.r. wychodzące pod nazwą "Samo-
 obrona"/, w N-rach 1,2,3 i 5.- Odwołując się do tego obszernego materia-
 łu instruktorskiego, przypomina się, że tylko p o w s z e c h n o ś ć
 akcji zwanej w a l k ą c y w i l n ą zapewnia jej należyte powodze-
 nie, wpływ na wypadki i osiągnięcie właściwego celu, którym jest s a -
 m o o b r o n a n a r o d u w c o d z i e n n e j w a l c e z
 w r o g i e m, poprzedzającej czyn zbrojny a następnie - towarzyszącej
 powstaniu.

Dla ułatwienia wykonania niniejszego polecenia przypomina się, że
 wprawdzie głównymi zadaniami walki cywilnej są: przygotowania społeczeń-
 stwa do powstania oraz stałe szkodzenie wrogowi we wszystkich dziedzi-
 nach jego życia, to jednak ponadto do zadań walki cywilnej należą:

- 1/ stałe budzenie w społeczeństwie ducha oporu oraz zwalczanie postawy
 biernego wyczekiwania, /w związku z tem poleca się wyszukiwanie w
 swem otoczeniu jednostek o charakterze bardziej czynnym, a dotąd do
 żadnej pracy nie powołanych, i uświadomienie ich o konieczności
 przygotowania się do współdziałania z powstaniem, w imię hasła "mo-
 bilizacji sił społecznych"/.
- 2/ gruntowanie zasady solidarności społecznej, obejmującej zarówno dzie-
 dzinę moralną /jednolitość wewnętrzna wobec wroga, zdecydowana pos-
 tawa wobec wszelkich objawów demoralizacji, szerzonej przez okupan-
 ta jak łapownictwo i inne/, jak i materialną /samopomoc stała doty-
 cząca wszystkich, potrzebujących pomocy, zwłaszcza młodzieży i do-
 rażna, dotycząca doraźnie prześladowanych, ściganych: ukrywających
 się itp./.
- 3/ obrona polskiego stanu posiadania zwłaszcza w zakresie kulturalnym,
 a obejmująca także obronę ludzi, tych mianowicie, którzy dzięki
 swym zdolnościom twórczym, naukowym czy artystycznym, przyczyniają
 się szczególnie lub przyczynić mogą w przyszłości do dalszego rozwo-
 ju kultury narodu.

Wprawdzie najważniejszymi środkami działania w wojnie cywilnej są:
 bierny opór, sabotaż cywilny i propaganda, to jednak ponadto środkami
 takimi są:

- 1/ organizowanie szerokiej samopomocy społecznej stosowanej zarówno do
 pozostających na swobodzie, jak i uwięzionych lub specjalnie prześl-
 adowanych /obławy, wysiedlenia, ukrywający się itp./;

- 2/organizowanie pracy wychowawczej - samokształceniowej.
- 3/popieranie wszelkich wysiłków, zmierzających do podtrzymania przejawów polskiego życia kulturalnego.

Stałym obowiązkiem członkiń ZOR-u jest prócz tego uświadamianie otóżenia, że nie tylko wyraźne oddawanie usług okupantom w postaci udzielania informacji, mogących zaszkodzić rodakom, szpiegowanie, szantażowanie itp. jest zdradą narodu, - jest nią również, choć w słabszym stopniu a mianowicie nakazów w.é.l.k.i.ó.y.w.i.l.n.e.j. To też do obowiązków członkiń ZOR-u należy m.in. uświadamianie, że:

- 1/utrzymywanie jakichkolwiek stosunków towarzyskich z Niemcami jest niedopuszczalne i musi być zdecydowanie piętnowane /odnosi się to w szczególności do kobiet, które przez lekkomyślność czy głupotę zadają się z Niemcami, afiszują się w ich towarzystwie, przyjmują ich u siebie. Wypadki takie winny być notowane, a najlepiej piętnowane doraźnie, zależnie od stopnia kompromitacji i winy danej osoby
- 2/niedopuszczalne jest także korzystanie z jakichkolwiek ulg i przywilejów; mogących płynąć z jakichkolwiek stosunków służbowych z Niemcami /rodzaj i rozmiary takich stosunków zostały w swoim czasie określone przez nasze czynniki miarodajne/.

--- X ---

Nie znając jeszcze żadnego terminu wystąpienia zbrojnego, poleca się jednak już dziś zaostrzyć stan gotowości osobistej przez:

- 1/odpowiednie regulowanie spraw osobistych, rodzinnych; służbowych itp.
 - 2/odpowiednie przygotowanie osobistego ekwipunku /ubrania, obuwia, niezbędnego zapasu żywności, apteczki/
- aby w momencie ogłoszenia mobilizacji móc natychmiast stanąć w szeregach.

/- / Bogumiła
Komendantka oddz. 2. ZOR.

dn. 21. VII. 43r.

Wpłynęło dnia 12.06
L.dz. 2467 HSi 1001

Łę kopię data mi Janke Sikorska
JK.

II/14

T. 625

Janina Sikorska zd. Chrzan, ps. „Janeczka”



Urodzona 31 VIII 1912 r. w Zduńskiej Woli; córka Antoniego i Katarzyny z Wardęgów. Instruktor PWK; podczas działań wojennych w IX 1939 r. pracowała w szpitalu polowym na Żoliborzu. W XI 1939 r. została zaprzysiężona w Związku Odbudowy Rzeczypospolitej i do III 1945 r. była szefem kolportażu oraz zastępcą komendanta Okręgu IV ZOR do spraw kobiet. Jednocześnie od V 1942 r. działała jako instruktorka i kierowniczką organizacyjną kursów szkoleniowych podwydziału Pomocy Żołnierzowi BIP KG AK. Uczestniczyła także w akcjach „N”

326

Opublikowano w: J. Sikorska, Żołnierze, cz. 3.



n. 327

J. Sikorska zd. Chrzan
ps. „Janeczka”

KORTUMA

i „Antyk” prowadzonych przez BIP. Od III 1944 r. kierowniczką łączności mjr./plk. Antoniego Sanojcy „Kortuna”, szefa Oddziału I KG AK. W Powstaniu Warszawskim komendantka gospody frontowej na Powiślu; po Powstaniu przebywała w Częstochowie, gdzie do III 1945 r. utrzymywała kontakty konspiracyjne z ZOR i BIP. Po wojnie w Głównym Komitecie Kultury Fizycznej i Turystyki. Odznaczona Krzyżem AK, Warszawskim Krzyżem Powstańcym i Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami.



Urodzona 31 VIII 1912 r. w Zduńskiej Woli; córka Antoniego i Katarzyny z Wardęgów. Instruktor PWK; podczas działań wojennych w IX 1939 r. pracowała w szpitalu polowym na Żoliborzu. W XI 1939 r. została zaprzysiężona w Związku Odbudowy Rzeczypospolitej i do III 1945 r. była szefem kolportażu oraz zastępcą komendanta Okręgu IV ZOR do spraw kobiet. Jednocześnie od V 1942 r. działała jako instruktorka i kierowniczką organizacyjną kursów szkoleniowych podwydziału Pomocy Żołnierzowi BIP KG AK. Uczestniczyła także w akcjach „N”

326

Opublikowano [4:] Służba Polek..., cz. 3

J. Sikorska zd. Chrzan
ps. „Janeczka”

1. 327

KORTUMA

i „Antyk” prowadzonych przez BIP. Od III 1944 r. kierowniczką łączności mjr./plk. Antoniego Sanojcy „Kortuna”, szefa Oddziału I KG AK. W Powstaniu Warszawskim komendantka gospody frontowej na Powiślu; po Powstaniu przebywała w Częstochowie, gdzie do III 1945 r. utrzymywała kontakty konspiracyjne z ZOR i BIP. Po wojnie w Głównym Komitecie Kultury Fizycznej i Turystyki. Odznaczona Krzyżem AK, Warszawskim Krzyżem Powstańcym i Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami.

Janina Sikorska
"Janeczka"

Wpłynęła dnia: 1.07.08

L. dz. 1273/MSK-412/08

Załącznik: *por.* PPOR. REZ. JANINA CHRZAN-SIKORSKA PS. „JANECZKA”

Urodziła się w 1912 roku w Czechach koło Zduńskiej Woli w rodzinie robotniczej. W 1933 roku, po śmierci ojca, przyjechała do Warszawy, gdzie w 1937 roku ukończyła gimnazjum Jadwigi Taczanowskiej, pracując jednocześnie zarobkowo. Od 1934 roku należała do Przysposobienia Wojskowego Kobiet. Po odbyciu specjalistycznych kursów (m.in. w zakresie administracji wojskowej) i obozów szkoleniowych uzyskała stopień instruktorki PWK. W latach 1936–1938 zorganizowała i prowadziła terenowy oddział PWK na Marymoncie, pracując jednocześnie jako kierowniczka świetlicy dla młodzieży robotniczej Marymontu. Od 1938 roku do wybuchu wojny była kierowniczką kancelarii adwokackiej. W kampanii wrześniowej wzięła udział jako instruktorka PWK na terenie szpitala polowego na Żoliborzu. W listopadzie 1939 została zaprzysiężona w Związku Odbudowy Rzeczypospolitej (ZOR), który po akcji scaleniowej wszedł w skład AK. W ZOR była szefem kolportażu i z-cą komendanta Okręgu IV ZOR ds. kobiet. Organizowała kolportaż wydawanego przez ZOR tygodnika „Wolna Polska”, wydawnictw Akcji „N” i Akcji „R”, „Biuletynu Informacyjnego”, „Antyku”, wydawanego przez Ferdynanda Goetla i Wilama Horzyca „Nurtu” i wielu innych wydawnictw niepodległościowych. Od maja 1942 współpracowała z Wydziałem Propagandy BIP KG AK (m.in. gromadzenie i przechowywanie materiałów informacyjnych). Jako instruktorka Służby „Pomoc Żołnierzowi” prowadziła jednocześnie kursy dla przyszłych kadr PŻ. Od marca 1944, pod ps. „Kaja”, była kierownikiem łączności szefa Oddziału I KG AK Antoniego Sanojcy ps. „Kortum” i Franciszka Kamińskiego ps. „Zenon” (Komendanta Głównego Batalionów Chłopskich). W czasie powstania otrzymała przydział do Grupy Bojowej „Krybar” na Powiślu jako komendantka gospody frontowej PŻ w III Zgrupowaniu AK, którą wraz z innymi pezetkami zorganizowała w gmachu Ubezpieczalni Społecznej na ul. Smulikowskiego 8. Swoim wielkim zaangażowaniem i wiarą w słuszność i zwycięstwo idei, dla której walczyli i ginęli żołnierze AK, przyczyniła się do stworzenia niepowtarzalnej atmosfery, jaka panowała w tej gospodzie aż do chwili wycofania się oddziałów powstańczych z dzielnicy pod naporem sił nieprzyjacielskich. Po przejściu do Śródmieścia pozostawała w dyspozycji komendantki PŻ mjr. Hanny Łukasze-

*7 'Siostry' 'Pod rozkazami' Komendy
- Adam & Michalski, Hłysz Rudziński*

276

wicz ps. „Ludwika”. Po upadku powstania wraz z rannym mężem (por. Henryk Sikorski ps. „Longin”, w powstaniu walczył w Śródmieściu jako dowódca Zgrupowania Saperów przy Okręgu Warszawskim AK) opuściła Warszawę z ludnością cywilną i przez obóz w Pruszkowie dotarła do Częstochowy, gdzie utrzymywała kontakty konspiracyjne z kierownictwem ZOR i BIP KG AK oraz kolportowała materiały informacyjne dostarczane z Krakowa przez jej siostrę Antoninę Rudzińską ps. „Tola”. Trwało to do marca 1945, tj. do aresztowania przez NKWD jej męża „Longina”, który po rocznym pobycie w sowieckim obozie Kandałaksha koło Murmańska wrócił do Polski z pierwszą falą „repatriantów”. W 1946 wróciła do Warszawy, gdzie mieszka do dziś. W marcu 1944 roku Komendant Główny AK odznaczył ją Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami.

verte

z tego co ja wiem:

- po wojnie ocalała w skrytce z przed powstania wiele czasopism konspiracyjnych, które przekazała do archiwum
- była w swoim ustępowaniu "Krybor":
 - członkiem Zarządu
 - kier. sekcji socjalnej, b. cywilnej
 - przez wiele lat była, wraz z córką Heleną, redaktorką organu "Krybor" pt. "Batykada" Powstańców, które przestało wychodzić, kiedy "Jawęka" z względu na zdradzie i wiele innych się zmieniła
 - należała w ustępowaniu "Krybor" do Młodych, których kierowała

Wawa 24.06.2008

Józ Kucyński



W dniu 16 VIII 2009 r. zmarła w Warszawie por. rez. Janina Chrzan-Sikorska ps. „Janeczka”, „Kaja”, łączniczka AK W-wa – Powstanie Warszawskie.

Urodzona 31 VIII 1912 r. w Czechach koło Zduńskiej Woli, córka Antoniego i Katarzyny Wardęga. Instruktorka Przysposobienia Wojskowego Kobiet (PWK). Podczas działań wojennych we wrześniu 1939 r. pracowała w szpitalu polowym na Żoliborzu. W listopadzie 1939 r. została zaprzysiężona w Związku Odbudowy Rzeczypospolitej, gdzie od 1940 r. do marca 1945 r. była szefem kolportażu oraz zastępcą Komendanta Okręgu IV ZOR do Spraw Kobiet. Studiowała na tajnym uniwersytecie. Jednocześnie od maja 1942 r. działała jako instruktorka i kierowniczką organizacyjną kursów szkoleniowych podwydziału Pomocy Żołnierzowi BIP KG AK. Uczestniczyła także w akcjach „N” i „Antyk” prowadzonych przez BIP. Od marca 1944 r. kierowniczką łączności Szefa Oddziału I KG AK (mjr/płk Antoniego Sanojcy). W Powstaniu Warszawskim, komendantka gospody frontowej PŻ, przydzielona do Grupy Bojowej „Krybar” w III Zgrupowaniu AK. Po upadku Powstania wraz z rannym mężem (por. Henryk Sikorski ps. „Longin”, walczył w Śródmieściu jako dowódca Zgrupowania Saperów przy Okręgu Warszawskim AK), opuściła Warszawę z ludnością cywilną przez obóz w Pruszkowie, dotarła do Częstochowy, gdzie do marca 1945 r. utrzymywała kontakty konspiracyjne z kierownictwem ZOR i BIP oraz kolportowała materiały informacyjne. W 1946r. wróciła do Warszawy. Była w swoim zgrupowaniu, „Krybar” członkiem Zarządu Kierownikiem Sekcji Socjalnej. Przez wiele lat wraz z córką Hanną, redaktorką organu „Krybar” pisma, pt. Barykada Powiśla, które przestało wychodzić, gdy ze względu na zdrowie i wiek zrzekła się funkcji. W Warszawie pracowała w Głównym Komitecie Kultury Fizycznej - do emerytury.

Od 1997 r. jako członkini Memoriału gen. Marii Wittek, bardzo aktywnie współpracowała z Fundacją Archiwum i Muzeum Pomorskim Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek W Toruniu. Do działu Archiwum WSK dostarczała materiały archiwalne (relacje, prasę konspiracyjną, fotografie). Uczestniczyła w listopadowym sesjach popularno – naukowych organizowanych przez Fundację. Na VI Sesji wystąpiła z bardzo rzeczowym referatem pt. „Służba Pomocy Żołnierzowi (PŻ) w Powstaniu Warszawskim”, opublikowanym w Służbie Polek...cz.3. Współpracowała z gen. prof. Elżbietą Zawacką i ze środowiskiem kombatanckim kobiet – żołnierzy.

Odnaczona srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami (1944r.), Krzyżem Armii Krajowej, Warszawskim Krzyżem Powstańcym. W 2008 r. uhonorowana Medalem „Pro Memoria” (Decyzja Kierownika Urzędu do Spraw Kombatanckich i Osób Represjonowanych, z wniosku Prezesa Fundacji „Archiwum i Muzeum Pomorskie AK oraz WSK).

Anna Rojewska

II/19

W dniu 16 VIII 2009 r. zmarła w Warszawie por. rez. Janina Chrzan-Sikorska ps. „Janeczka”, „Kaja”, łączniczka AK W-wa – Powstanie Warszawskie.

Urodzona 31 VIII 1912 r. w Czechach koło Zduńskiej Woli, córka Antoniego i Katarzyny Wardega. Instruktorka Przynsposobienia Wojskowego Kobiet (PWK). Podczas działań wojennych we wrześniu 1939 r. pracowała w szpitalu polowym na Żoliborzu. W listopadzie 1939 r. została zaprzysiężona w Związku Odbudowy Rzeczypospolitej, gdzie od 1940 r. do marca 1945 r. była szefem kolportażu oraz zastępcą Komendanta Okręgu IV ZOR do Spraw Kobiet. Studiowała na tajnym uniwersytecie. Jednocześnie od maja 1942 r. działała jako instruktorka i kierowniczka organizacyjna kursów szkoleniowych podwydziału Pomocy Żołnierzowi BIP KG AK. Uczestniczyła także w akcjach „N” i „Antyk” prowadzonych przez BIP. Od marca 1944 r. kierowniczka łączności Szefa Oddziału I KG AK (mjr/plk Antoniego Sanojcy). W Powstaniu Warszawskim, komendantka gospody frontowej PŻ, przydzielona do Grupy Bojowej „Krybar” w III Zgrupowaniu AK. Po upadku Powstania wraz z rannym mężem (por. Henryk Sikorski ps. „Longin”, walczył w Śródmieściu jako dowódca Zgrupowania Saperów przy Okręgu Warszawskim AK), opuściła Warszawę z ludnością cywilną przez obóz w Pruszkowie, dotarła do Częstochowy, gdzie do marca 1945 r. utrzymywała kontakty konspiracyjne z kierownictwem ZOR i BIP oraz kolportowała materiały informacyjne. W 1946r. wróciła do Warszawy. Była w swoim zgrupowaniu, „Krybar” członkiem Zarządu Kierownikiem Sekcji Socjalnej. Przez wiele lat wraz z córką Hanną, redaktorką organu „Krybar” pisma, pt. Barykada Powiśla, które przestało wychodzić, gdy ze względu na zdrowie i wiek zrzekła się funkcji. W Warszawie pracowała w Głównym Komitecie Kultury Fizycznej - do emerytury.

Od 1997 r. jako członkini Memoriału gen. Marii Wittek, bardzo aktywnie współpracowała z Fundacją Archiwum i Muzeum Pomorskim Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek W Toruniu. Do działu Archiwum WSK dostarczała materiały archiwalne (relacje, prasę konspiracyjną, fotografie). Uczestniczyła w listopadowym sesjach popularno – naukowych organizowanych przez Fundację. Na VI Sesji wystąpiła z bardzo rzeczowym referatem pt. „Służba Pomocy Żołnierzowi (PŻ) w Powstaniu Warszawskim”, opublikowanym w Służbie Polek...cz.3. Współpracowała z gen. prof. Elżbietą Zawacką i ze środowiskiem kombatanckim kobiet – żołnierzy.

Odnaczona srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami (1944r.), Krzyżem Armii Krajowej, Warszawskim Krzyżem Powstańczym. W 2008 r. uhonorowana Medalem „Pro Memoria” (Decyzja Kierownika Urzędu do Spraw Kombatanckich i Osób Represjonowanych, z wniosku Prezesa Fundacji „Archiwum i Muzeum Pomorskie AK oraz WSK).

Anna Rojewska

1110

Z bolem w sercu zawiadamiamy, że 16 sierpnia w Warszawie zmarła po niewypowiedzianych cierpieniach w wieku 97 lat, opatrzona świętymi sakramentami nasza najdroższa
Mama, Siostra i Ciocia



Janina Sikorska

Wieloletni pracownik Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki nieustraszona działaczka ruchu społecznego Warszawskiej Spółdzielni Mieszaniowej i spółdzielczości „Społem”, powiatka, żołnierz Armii Krajowej w BIP Komendy Głównej, w konspiracji organizatorka kolportażu prasy podziemnej, uczestniczka Akcji „N”, „R” i „Antyk”, w Powstaniu Warszawskim w Grupie Bojowej „Krybar” na Powiślu, członek Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej i Memoriatu gen. Marii Wittek, wieloletni współpracownik prasy społecznej i kombatanckiej, odznaczona m.in. Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem Oficerskim Orderu Polonia Restituta, londyńskim Krzyżem Armii Krajowej, Warszawskim Krzyżem Powstańczym, Medalem za Warszawę 1939-1945, Medalem „Pro Memoria”, Złotą Odznaką Honorową m.st. Warszawy.

Była gorącą patriotką, Człowiekiem miłym i sprawiedliwym, odważnym i niezłomnym, życzliwym ludziom i otwartym na ich problemy.

Przez całe swoje pracowite życie bezinteresownie służyła innym radością i pomocą.

Dla dobra wspólnego potrafiła współdziałać ponad wszelkimi podziałami.

Msza święta żałobna zostanie odprawiona w poniedziałek, 24 sierpnia 2009 roku o godzinie 13.15 w kościele św. Józefa na Powązkach, po czym nastąpi wyprawienie do grobu rodzinnego na Cmentarz Wojskowy.

Pograżone w głębokim smutku

córki, siostra i rodzina

1121
Z kołem w sercu zawiadamy, że 16 sierpnia w Warszawie
zmarła po niewypowiedzianych cierpieniach w wieku 97 lat,
opatrzona świętymi sakramentami nasza najdroższa
Mama, Siostra i Ciocia



Janina Sikorska

Wieloletni pracownik Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki
niezależna działaczka ruchu społecznego
Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej i spółdzielczości „Spółem”
powstała, żołnierz Armii Krajowej w BLP Komendy Głównej,
uczestniczka organizacji kolportażu prasy podziemnej,
w konspiracji organizatorka kolportażu prasy podziemnej,
uczestniczka Akcji „N”, „K” i „Amryk”
w Powstaniu Warszawskim w Grupie Bojowej „Krybar” na Powiślu,
członek Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej
i Memoriału gen. Marii Wittek
wieloletni współpracownik prasy społecznej i kombatanckiej,
odznaczona m.in. Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami,
Krzyżem Oficerskim Orderu Polonia Restituta,
I Indywidualnym Krzyżem Armii Krajowej,
Warszawskim Krzyżem Powstańcym,
Medalem za Warszawę 1939-1945
Medalem „Pro Memoria”
Złotą Odznaką Honorową m.st. Warszawy.

Była gorącą patriotką, Człowiekiem miłym i sprawiedliwym,
odważnym i niezłomnym, życzliwym ludziom
i otwartym na ich problemy.

Przez całe swoje pracowite życie bezinteresownie
służyła innym radą i pomocą.
Dla dobra wspólnego potrafiła współdziałać ponad wszelkimi podziałami.

Msza święta załobna zostanie odprawiona
w poniedziałek, 24 sierpnia 2009 roku o godzinie 13.15
w kościele św. Józefa na Powązkach,
po czym nastąpi wyprawienie do grobu rodzinnego
na Cmentarz Wojskowy.

Pograżone w głębokim smutku

córki, siostra i rodzina

Z bólem w sercu zawiadamiamy, że 16 sierpnia 1922
w Warszawie zmarła po niewypowiedzianych cierpieniach
w wieku 97 lat opatrzona świętymi sakramentami

nasza najdroższa

Mama, Siostra i Ciocia

ś. t. p.

JANINA SIKORSKA

Wieloletni pracownik Głównego Komitetu Kultury
Fizycznej i Turystyki, nieustrudzona działaczka ruchu
spółdzielczego – Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej
i spółdzielczości „Spolem”, Pewniaczka, żołnierz Armii

Krajowej w BIP Komendy Głównej, w konspiracji
organizatorka kolportażu prasy podziemnej,
uczestniczka Akcji „N”, „R” i „Antyk”,

w Powstaniu Warszawskim w Grupie Bojowej „Krybar”
na Powiślu, członek Światowego Związku Żołnierzy
Armii Krajowej i Memoriału gen. Marii Wittek,

wieloletni współpracownik prasy spółdzielczej i
kombatanckiej, odznaczona m.in. Srebrnym Krzyżem
Zasługi z Mieczami, Krzyżem Oficerskim Orderu Polonia

Restituta, londyńskim Krzyżem Armii Krajowej,
Warszawskim Krzyżem Powstańczym, Medalem za
Warszawę 1939-1945, Medalem „Pro Memoria”, Złotą
Odznaką Honorową m.st. Warszawy.

Była gorącą patriotką, człowiekiem mądrym i
sprawiedliwym, odważnym i niezłomnym, życzliwym
ludziom i otwartym na ich problemy. Przez całe swoje
pracowite życie bezinteresownie służyła innym radą i
pomocą. Dla dobra wspólnego potrafiła współdziałać
ponad wszelkimi podziałami.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w poniedziałek,

24 sierpnia 2009 roku, o godz. 13.15

w kościele św. Józefa na Powązkach, po czym nastąpi
wyprowadzenie do grobu rodzinnego na cmentarz Wojskowy.

Pograżone w głębokim smutku

córki, siostra i rodzina

MAŁE PRZESIEDNIKI 2 SA. VII. 1922

Najpiękniejsze słowo w ludzkich ustach to słowo „Matka”. To słowo (...) pochodzące z głębin naszego serca. Matka jest wszystkim: naszym pocieszeniem w smutkach, nadzieją w biedzie i naszą siłą w chwilach słabości. (...) Ten, kto traci matkę, traci niewinną duszę, bliską osobę, która go błogosławi i opiekuje się nim stale.
(Khalil Gibran)

II 23

Rok temu, 16 sierpnia 2009 roku,
zasnęła na wieki nasza niezapomniana Mateńka

ś.†p.
JANINA SIKORSKA
por. AK ps. „Janeczka”, „Kaja”

działaczka organizacji kombatanckich, ruchu spółdzielczego
i polskiego sportu.

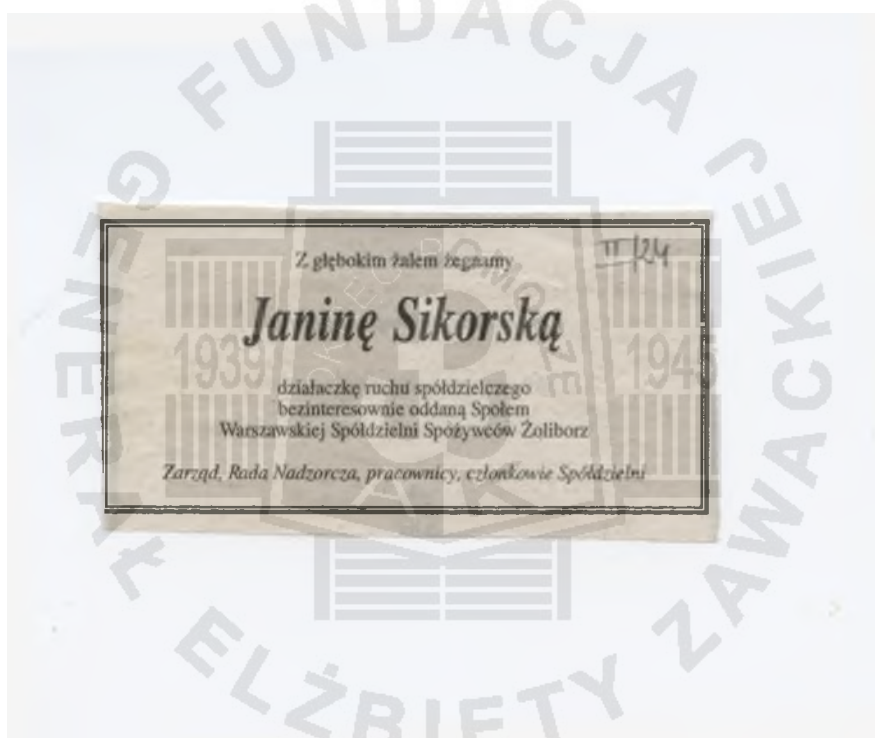
Msza św. dziękczynna za Jej pełne zasnętych czynów życie
zostanie odprawiona w poniedziałek, 16 sierpnia 2010 roku,
o godz. 18.00

w kościele św. Józefa przy cmentarzu Wojskowym
na Powązkach.

Wszystkich, którzy Ją zachowali w serdecznej pamięci,
proszę o modlitwę.

Hania

„Nasz Dziennik”, 13. VII. 2010.
Prz. D.



II 125

Janius Sikotshu "Janecsko"
była przez cały czas okupacji wiew 4
Wnie w konspiracji. Zajmowała się
m., inn., kolportażem prasy konsp.
Przechowywała spore archiwum tych
podziemnych wydawnictw w skrytce.
Odebrała do Archiwum.

Po wojnie pracowała w swoim
rodzinnym ("Krybar") i w spółdziel-
czej polnie pracowała. Od początku
istnienia pisma "Batykało Pamiśka"
wyd. przez Środowisko "Krybar" była

redakcyjne, odpowiedzialną (jedno-
osobowo) za redagowanie i wydawanie
tego pisma - aż do jego zamknięcia
kiedy się rozstawała (chłop w
ostatnim roku).

Pisząc o sobie do wydawcy
spółdzielcy na temat historycznej
pamięci Hłubi w tym okresie
od czasu wojny.

B.b. zasługuje na srebrny
medal "Pro memoria"

JN-K - Wnt 15.06.2008
za kucurista?

- J. Sikorska, biogram Tadeusza Łenceykowskiego, kopia, k. 1 s. 1-2



*Banykade Paweł, lista 1947 nr 8/35
do kurki z Sikorskiej*

5 III-151A

TADEUSZ ŻENCZYKOWSKI (1907-1997)

30 marca w Londynie zmarł Tadeusz Żenczykowski, ps. "Władysław", "Kania", "Kowalik" - wybitny działacz emigracji niepodległościowej, pisarz, historyk, publicysta, wieloletni prezes za-rządu Studium Polski Podziemnej w Londynie, honorowy przewodniczący Rady Naczelnej Koła byłych Żołnierzy Armii Krajowej w Londynie, wieloletni wicedyrektor rozgłośni polskiej Radia Wolna Europa. W okresie międzywojennym był działaczem Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej, Związku Strzeleckiego, organizacji ZET, posłem na Sejm ostatniej kadencji II Rzeczypospolitej.

Już w październiku 1939 roku - po ucieczce z niewoli niemieckiej, do której trafił podczas kampanii wrześniowej (za udział w niej został odznaczony Krzyżem Walecznych)- założył konspiracyjny Związek Odbudowy Rzeczypospolitej, którego do końca był komendantem. W 1942 roku oddziały wojskowe ZOR weszły - w ramach akcji scaleniowej - w skład Armii Krajowej, ale polityczne struktury organizacji - pod zmienioną nazwą Związek Wolnej Polski - zachowały samodzielność, prowadząc szeroką działalność propagandową, wydawniczą i kolportażową.

Jako człowiek o niezwyklej sprawności organizacyjnej i wielkim zaangażowaniu ideowym, a także o niespożytej wprost energii, Tadeusz Żenczykowski nie poprzestał na kierowaniu własną organizacją. Był jednocześnie szefem Wydziału Propagandy w BIP KG AK, gdzie kierował akcjami: "N" (dywersja anty-niemiecka), "R" (antyrosyjska) i "Antyk" (antykomunistyczna). Z jego inicjatywy powołano w ramach tego wydziału służbę "Pomoc Żołnierzowi" w randze podwydziału. Służba ta oddała potem nieocenione usługi żołnierzom AK w Powstaniu Warszawskim.

Mój kontakt konspiracyjny z Tadeuszem Żenczykowskim trwał od listopada 1939 - kiedy to zostałam zaprzysiężona jako członek ZOR-u - do lutego 1945. To właśnie w ZOR spotkałam mojego przyszłego męża, który przed wojną, w czasach akademickich, działał razem z Tadeuszem w ZPMD. O tym, jak głęboka była to konspiracja i jakim poczuciem odpowiedzialności odznaczyli się działający w niej ludzie, niech świadczy fakt, że mój mąż dopiero po wojnie powiedział mi, jakie nazwisko nosi Tadeusz - a przecież znał je doskonale sprzed wojny...

Ostatni raz widziałam Go w lutym 1945, gdy po powrocie z obozu jenieckiego przyjechał do Częstochowy, gdzie - wraz z mężem i siostrą - nadal prowadziliśmy działalność konspiracyjną. Ustaliśmy wówczas wspólnie, jak postępować i działać w zajętej przez Sowieców Polsce. Wkrótce potem, zagrożony aresztowaniem, Żenczykowski musiał uciekać na Zachód. Jakież było moje zdziwienie i radość zarazem, gdy po latach usłyszałam po raz pierwszy Jego głos w Radiu Wolna Europa. Potem zawsze z wielkim zainteresowaniem i wzruszeniem słuchałam Jego mądrych audycji o najnowszej historii Polski. Dopiero po wielu latach, gdy nawiązaliśmy kontakt korespondencyjny, dowiedział się, że 2 tygodnie po Jego wizycie w Częstochowie NKWD aresztowało mojego męża. Z wielkim pożytkiem dla Polski, Tadeusz Żenczykowski uniknął tego losu...

W czasie stanu wojennego, przez moje mieszkające wówczas na Zachodzie córki, przekazywałam mu do Londynu ocalałe w mojej konspiracyjnej skrytce materiały, o które prosił. Pisał, że jak tylko czas Mu pozwoli, usiądzie do pisania monografii ZOR-u. Ciężka choroba nie pozwoliła Mu chyba dokończyć tej pracy...

Był człowiekiem twórczym, dzielnym, niezwykle prawym, wywierającym pozytywny wpływ na innych ludzi. W odniesieniu do Niego słowo "patriotyzm" odnajduje swój najgłębszy sens. Takim zachowam Go w pamięci.

Janina Sikorska ps. "Janeczka" 37

ODESZLI NA WIECZNĄ WARTĘ ŻOŁNIERZE "KRYBARA"

Henryk JAWORSKI ps. "Wrzos" - III Zgrupowanie
 Tadeusz SZANIAWSKI ps. "Feliks" - III Zgrupowanie
 Kazimierz RYBCZYŃSKI ps. "Siwek" - VIII Zgrupowanie
 Zdzisław OSTROWSKI ps. "Mały" - III Zgrupowanie
 (zmarł i pochowany w Krakowie)

MÓJ DOWÓDCA "WRZOS"

Dnia 3 kwietnia 1997 roku zmarł w wieku 92 lat por. rez. HENRYK JAWORSKI ps. "WRZOS" - dowódca I kompanii III Zgrupowania "Konrad".

Por. "Wrzosa" poznałem w 1943 roku, po tragicznej śmierci pierwszego dowódcy III Zgrupowania por. "Gustawa". Nasze pierwsze spotkanie miało miejsce na Powiślu, w lokalu konspiracyjnym, w którym odbywały się odprawy organizowane przez dowódcę III Zgrupowania por. "Konrada". Do moich obowiązków w trakcie tych odpraw należało obserwowanie ulicy, aby uprzedzić zebranych o ewentualnym zagrożeniu ze strony Niemców.

W okresie konspiracji por. "Wrzos" - bezpośredni przełożony dowódcy mojego plutonu por. "Sobiechowskiego" (Antoni Szaranzer) - wykazywał wyjątkowy spokój i opanowanie. Pouczał mnie, że nie sztuką jest zginąć przy przenoszeniu broni lub prasy podziemnej, lecz prawdziwą sztuką będzie przeżyć i dotrzeć do czasu otwartej walki zbrojnej. W czasie Powstania - zarówno na Powiślu, jak i w Śródmieściu - wykazywał troskę o swoich żołnierzy, nie szafując ich życiem. Pamiętam, jak we wrześniu 1944 roku na kwaterę przy ul. Zgoda 4 powrócił samotnie z Poczty Głównej st. strz. "Lekki", poraniony odłamkami granatnika. Por. "Wrzos" nie czekając na sanitariuszki, sam wtedy opatrzył rannego żołnierza, zanim przekazał go w ręce służb sanitarnych.

Cieszył się powszechnym uznaniem i sympatią swoich podkomendnych. Po wycofaniu się z Powiśla - aż do ostatniego dnia Powstania - dowodził placówkami przy ul. Górskiego 3/5. Podtrzymywał nas na duchu, zapewniał, że przyżyjemy.

5 października 1944 wyszedł do niewoli wraz ze swoimi żołnierzami. Uczył nas wtedy, jak należy w niewoli zachowywać się, aby nie utracić godności Polaka.

Wiele lat później, gdy powstało nasze Środowisko "Krybar", w miarę czasu i możliwości, uczestniczył w jego pracach.

Cześć Jego pamięci!

Wiesław Gniazdowski ps. "Wiesiek"

Dnia 23 kwietnia 1997 roku zmarł Stanisław Zuchowicz ps. "Śmiały" - wieloletni skarbnik prezydium zarządu ŚZZAK Okręgu Warszawa, szanowany i ceniony Kolega, wrażliwy na ludzkie problemy. Był żarliwym patriotą, podczas okupacji - żołnierzem ZWZ-AK w Okręgu Radomsko-Kieleckim, po wojnie - więźniem UB.

DZIEKUJEMY ZA PAMIĘĆ!

W okresie ostatnich świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy pamiętało o nas wielu żołnierzy "Krybara" mieszkających poza Warszawą (a czasem wręcz poza krajem) oraz członków ich rodzin. Życzenia, za które najserdeczniej dziękujemy, przesłali nam: Hildegarda Kalita z Radziszewa (wdowa po żołnierzu), Zofia Marynowska z Sopotu, Zdzisław Kapuściński z Torunia, Władysław Golian z Holandii, Daniela Neyman z Gdyni, Franciszek Kumor z Krynicy, Tadeusz Starkiewicz z Gliwic, Henryk Kasprzyk z Łodzi, Barbara Ziółkowska z Pruszkowa, Krystyna Grodomska z Gdyni (córka Romana Rolickiego), Michał Salski z Gdańska, Zdzisław Dymnicki z Chorzowa, Lechosław Cichowski z Łodzi, Hanna Kowalska z Nysy, Anna Dębińska z Łodzi, Jerzy Rowiński z Łodzi, Zofia Stefaniak z Ząbek (wdowa po żołnierzu), Hanna Stębowska-Urbańska z Płocka (córka żołnierza), Stanisław Nachtman ze Szczecina, Sławomira Stębowska-Okularczyk z Częstochowy (córka żołnierza).

iv KORESPONDENCYA

(1995-2009) k. 25 + 2 koperty



T. 625 W-wa, 27.03.95 VIIA

Fundacja Archiwum
Pomorskiego AK

W Toruniu

Upnijmie informuj, że infor-
macje o konkursie im. S. Zawackiej
do ogłoszeń SZZAK otrzy-
dostała w drugiej połowie marca
przez lutowy numer Biuletynu
dł. SZZAK. Nieco wcześniej w
Biul. również w lutowym numerze,
który wygrał tytuł w sprawie
marca - informacje o tym kon-
kursie obejmowały tylko
Archiwów Pomorskich, mieszkających
w W-wie.

Po przeczytaniu tej drugiej infor-
macji, w której mówi się o odwołaniu
wszystkich w terenie Kraj, które

IV/2

mój adres:
01-756 Warszawa
ul. i
tel.



zainteresowane mnie (byłam ^{IV/13}
przed wojną instruatorka P.H.K.
z waznie okupacji w Kewopri-
racji w AK - BIP - P.Z.) + poin-
formowałam Kille) Koleza-
ner z PHK i P.B.K. oraz P.Z.
lec termin 31.03.95 - jest
do zainteresowanych zbyt

Kille
blatego uprzejmie proszę w
imienu zainteresowanych o infor-
macje czy możliwe jest
prekorenie wspomnieć we
ten kierunek w późniejszym
terminie up. do 15 maja -
najwcześniej. Jesteśmy wyciek
pociąg stąd i chociaż biene-
my udział w działalności SZZAK
Okręgu W-wa - (co udowodniłaby
we none sprawozdanie) to jednak

napisanie wspomnień wyrażę
i czas i możliwości skoncen-
tracji nie w materiale.

Ocełuj odprężając w tej
sprawie - jeśli będzie pory-
tywna - spróbuj ten kawałek
zapublikować w naszym
obrazu - gdzie Biuletyn 2.55.
SZTK - b. mało osób czyta -
(jest drogi).

Przy okazji pragnę serdecznie
podziękować pani, przed Elbiczką
Zawrschaj ze książki "Czekając
na rożen" wydanej w 1992 r. -
i oczywiście mi nie spłodzić z
autorką tej wspomnianej książki.
Nadmieniam, że z inną koleżanką
pewną - kilka razy odwiedziły-
my (ainie, komendant ^{zau} chone hitler-
chore) i śpiewaliśmy jej "Na polanie
dogasa ognisko"....
Serdecznie pozdrawiam
J. K. T. O.

Ida 1256/43K/192

Prof. dr hab. Elżbieta Zawacka
ul. Gagarina 136 m 26, tel. 517-344
87-100 TORUŃ

Kupno J 625

Term 110897 ^{IV}15

Pani Janina Sikorska
Warszawa, ul. Prasnyska 20/32

leżka

Droga Pani Janino, fakturka Pawła.

Dziękuję za egzemplarz „Barykady Po-
wstań” nr 8/35/97, ze wspomnianym wstępem o
Mariani Witkackiej, ze wspomnieniem o Zatorzytko wolum.

Zatorzytko Pani fakturka 625/43K, bo Pani obie-
cała pracować nad kursami - nie ma mi
wskazań - ale przede wszystkim potrze-
bujemy Pani współpracy redakcyjnej (tę-
żnie z opuszczeniem strony PWR i korespondencja 1939)
Może wykonała Pani schemat na
stronie 76 mamy brzośmy z pasdowej
czy Pani mogłaby przygotować fakturę
płynięcia do przyszłego wydawnictwa
„Wybitna kobieta - Zatorzytko”?

Ważne, Barykady Powstań - są mi sara-
goline bliższe, bo pierwsze 2 tygodnie
Powstańca przebywałam z Romanem -

IV/16

-2-

danke i całym szafostwem WSK
ze kwatery w Krasnolanku.

Bezdro swietelnym pozdrawiam
i wracam Elzbieta Zawacka



Ld. 437/WSK/89

IV/14

Elżbieta Zawacka
87-100 Toruń, ul. Gagarina 136 m 26
Tel. 517-344

Toruni' 22 II 99r

Pani Janina Sitkowska
ul. Przemyska 20 m 32
01 756 WWA

Droga Pani Janko,

Prerzytam Pani do wiadomości kopię
mojego listu do Prezesa Rarokhincera wraz
z późniejszym depiskiem o rezygnacji p. Wi-
winy Sodiachuj

Zatęcam również trochę materiałów
biograficznych o Marii Wittek - może
trzeba będzie dać fragmenty do pracy

Bardzo Pani proszę o krótkie noty z
ważniejszych rozważań, jakie Pani prze-
prowadzi; może też może się Pani re-
brać adresy powiaderek. Będziemy do
konkretnych powiaderek starać się o osobiste
zaproszenia (dany depisek, że prosimy
o relacje i inne materiały). A do zeb-
niemy TK pojdę zaproszenie przez
Okręgi i KATA, środowiska SZZTK.

Bardzo serdecznie pozdrawiam.
Cieszę się z możliwym współpracą -

2.

napewno da ona tak potrzebuje swiatla.
Z p Sochaetke rozstałam się przyjacielu.
Ona źle się czuje zdrowotnie.

K p Grykucyńskiemu nie Pomi 500.- w
nie doświadczył wydatki - proszę tylko
prowadzić ustabilizację rachunków
podjęć - bez formalnych nakładów

Serdecznie życząc ci powodzenia
i dobrej roboty!

Elżbieta, Zó'



Janko Koclane, drisi 29 km Dorofe, Pruse
Zagdu Fundeji, proclerata sui trisi

Trojij rozmary telefonowij

Ale umoz te dane minime pisimie,

zeby niec sren finalnie uotopnolowa
nij do mick.

Dof Sochackij naping, ze nie ma Zedlupa
prawe zajmowanie nij 100 letny wcewiny
Kodruic Martin Wstetk.

Janko, odmkalam w Archiwum WSK

Trojie teczki obkasy - misty as w luj

tylko przedwli Trojic artystas -

brak Trojej relacji, fotografii, dokm-

mentow - Bardzo prosz o wyjelmem

tecku - o archiwu, o art 12 5.

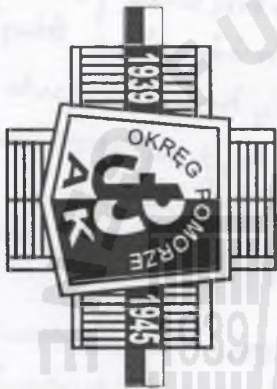
Drukuj li reweleminie za wyntko

co wstis alle Memoriatu i Trocku on

WSK

Elzbieta





FUNDACJA
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej
ul. Wielkie Garbary 2, 87-100 Toruń
☎ (0-56) 65-22-186
Konto: WBK II Oddział w Toruniu
10901506-4675-128-00-0

Przebieg
szpitala
87-100 Toruń, al. Rogozińskiego 136 m 76
Tel. 517-344

Stanisław Pani

Jamne Sikorka

ul. Przemyska 20/32

01-756 _____
Marszałka

IV/12

Term 2 VIII 99

2. dn / 1568 / 45K / 99
IV / 13

Państwo Kochane,
Przepraszam kępij zaprosze.

Ma prę pomyślemy
97-806 ul. Borske 330
Wrocław
Tel (051) 233-100-81

Jakim em rozsyfafa me
pomyśleć odstawienie kalli-
cy w Irreduect por godym

czyde my zafatwie stander
H godymnie zafat my ma kato. 522'HK

Czy moie Ci mi poroz em
zafatwie? - bo to wan
kery, czy kery ogusiedin

Szerokimie porozawian
7 poroz roz derykny de kery.
See



FUNDACJA
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej
ul. Wielkie Garbary 2, 87-100 Toruń
fax/☎ (0-56) 65-22-186
Konto: WBK II Oddział w Toruniu
10901506-4675-128-00-0

IV/114

MEMORIAŁ GENERALA
MARII WITTEK

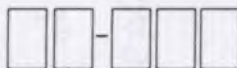


POW
PWK

WSK-
-AK

Szanowne Pani

Jamne Sikorska



Światowy Związek Żołnierzy AK

Okręg Warszawa
Środowisko "KRYBAR"

Wpłynęło dnia 15. III. 1992

Warszawa, .. 8.07.92 ..

IV/15

W-wa, ul. Koszykowa 82B

Ldz. 1158/B/92

Redakcja "Barykada Powiśla"

Pani Prof. S. Zawadzka.

Towarzystwo.....

Zgodnie z załączoną przekażemy kolejną *8...* numer "Bary-
kady Powiśla" *do Pani Profesor i do Admistracji na folder*
Będziemy wdzięczni za przekazanie nam opinii o dotychczasowych
numerach.

Sekretarz Redakcji

Jadwiga Sikorska

1 zał.





IV/14

Radosnych i pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego
Nowego Roku 2000

Życzy Janina Sikorska
z córką Hanig



IV/18



A-5 No 10-887



5 908312 144014



Wszelkie prawa zastrzeżone
PRINTED IN POLAND

WARSZAWA
tel./fax: 614-90-91

Wyciąg z rachunku bankowego

Wsk IV/19

12-05-2000

60/001

DATA WYCIĄGU NR WYCIĄGU

10901506-4675-128-00-0-999*

NR RACHUNKU

WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY S.A.
ODDZIAŁ TORUŃ
UL. KRASIŃSKIEGO 2
87-100 TORUŃ TEL. 610-36-00

FUNDACJA ARCHIWUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ TORUŃ
M. GARDARY 2
87-100 TORUŃ

ODDZIAŁ / FILIA

POSIADACZ RACHUNKU

PLN

3.00%

NIE WYSYŁAĆ

2

WALUTA

STOPA PROCENTOWA

SPOSÓB WYSYLANIA

LICZBA POZYCJI

| DATA | WYSZCZEGÓLNIENIE | WINIEN | MA | SALDO |
|------------|---|--------|--------|----------|
| 10-05-2000 | Saldo ostatniego wyciągu | | | 3.199,37 |
| 12-05-2000 | WPLATA | | 100,00 | |
| | 11101053-2 | | | |
| | 425 JANIŃA SIKORSKA UL. PRZASZYŃSKA 20 M 32 WPLATA NA MAMORIAŁ GEN. WIT TEK | | | |
| 12-05-2000 | WBK S.A. TORUŃ KRASIŃSKIEGO 2 87-100 TORUŃ | 3,00 | | |
| | Opłata za załącznik | 3,00 | 100,00 | 3.296,37 |
| | Razem | | | |

Odcinek dla posiadacza rachunku

Zł 100 - gr -

sto słownie złotych

grosze (jak wyżej)

Dokładny adres: Janina Sikorska wplacający
ul. Przaszyńska 20 m 32
01-756 Warszawa

Dokładna nazwa rachunku: Fundacja Archiwum Pomorskie AK, 87-100 Toruń

ul. Wielkie Garbary 2

nazwa banku: WBK II O/Toruń

Nr r-ku: 10901506-4675-128-00-0

Datownik

Wypełnić na okaziciela

Wpłata na
Memoriał gen. Wittke

SALDA UJEMNE OZNACZONE SĄ ZNAKIEM, -

godnie
05.06.00

Podział zobowiązania

IV 20

FUNDACJA
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej
ul. Wielkie Garbary 2, 87-100 Toruń
fax/☎ (0-56) 65-22-186
Konto: WBK II Oddział w Toruniu
10901506-4675-128-00-0
1. dz. 2266/WSK/2000

MEMORIAŁ GENERAL
MARII WITTEK



POW
PWK

WSK-
-AK

Branżowna Pani

Yamina Sikorska

ul. Prasnyska - 20/32

91-456 Wąsoszowa



Toruń, dnia 7. 06.2000 r.

Szanowna Pani,

W imieniu Zarządu Memoriału bardzo dziękuję za przekazany na naszą działalność dar pieniężny w kwocie 100 zł. Tylko dzięki takim darom możemy realizować nasze plany związane z pracami archiwalnymi i badaniami naukowymi przedstawionymi w Komunikacie nr 9 Memoriału.

Z poważaniem

Katarzyna Minczykowska
Katarzyna Minczykowska
Sekretarz Memoriału

IV 121

Toruń 29 VI 2001 r.

MEMORIAL
General Marii Wittek

L. dz. 2567/488/

Pani Janina Sikorska
ul. Przasnyka 20/32
01-756 Warszawa

Szanowna Pani,

W imieniu Pani Profesor dziękuję za przekazanie do naszego Archiwum Odezwy Komendantki oddziału żeńskiego Związku Odbudowy Rzeczypospolitej „Do członkiń ZOR” z 21 VII 1943 r. Na polecenie Pani Profesor, na podstawie przesłanego przez Panią dokumentu założyłam teczką problemowa dla organizacji ZOR. W związku z tym zwracam się do Pani z prośbą o podanie źródła. Gdzie znajduje się oryginał tego dokumentu? W jaki sposób dotarła Pani do niego? Bardzo proszę o szybką odpowiedź.

Załączam serdeczne pozdrowienia od Pani Profesor.

Z wyrazami szacunku

Dorota Kromp
Dorota Kromp

Dokumentalistka Archiwum WSK

odp. ma
L. dz. 2467 WSK
2001.

Wpłynęło dnia 21.09. 477

32.14 WSK 2001

W-wa 17.09.01

IV/22

Archiwum Pomorskie AK

w Toruniu

Przepraszam, że mi odpowiedzia-
tam usłuchniost. us primo w
sprawie oryginału oderwy "Bogamiły"
do ciuchliki ZOR. gdyż bydam wówczas
chora, a potem inne takie pilne
sprawy usiędo mnie absorbowały
w pomieszk. zapomniałam. Potem
w nieprzin wyjechałam i tak updy-
-to wiele czasu.

Otoż oryginał tej oderwy, której kse-
rologię dałam. Tę i one wybrała
do Torunia - fizycznie jest je nie
w mnie, a formalnie jej jest w wy-
kaniu metekistów konspiracyjnych (nie
debyczczych Kobiet) które postanowi-
-Tom - po Konsultacji - przesłać do

123

Archiwum Art Nawyeh. Nie rozp-
czytam ich dalej prokuracji. Odezwę
ta jest moją własnością - pochodzi
z ZOR, a "Bogumita" (później
K-ka P.Z. ("Kudwika") - czyli Hanna
Turkiewicz. Zestawiła b. rada, że PAAK
reinteresowało nie tyle tą odezwą, że
reżymem tego ZOR. W związku z tym
zostawiam zmobilizowaną do opaco-
wania słosownej informacji o ZOR. i adn-
te w niej kobiet, które miżwotownie
myślę. ^{m.14.} Będzie one wyrażały ge-
nerację tej odezwę i wagę działalności
Kadryjskiej Kobiety w tej orga-
nizacji, której reżymem i K-tem Siostr
mych był Adam Życzkowski, a Bogu-
mity" jego zastępczynią ds Kobiety - później
od 1942 - (po akcji xaleńskiej) zwróciły mi
się w 1942 - i w P.Z.

Bertakiej informacji sama odezwę w "terenie
ZOR" może być niezrozumiałą.

Jeżeli nie b. przypuszczam.

P.S.
Czy w tym celu

bechcie sesje demoniczne?

Podczasem zedzenie

Janine Si'Kotke

IV/24

MEMORIAŁ

General Maru Wittek

Toruń 1 X 2001 r.

Pani Janina Sikorska
ul. Przasnyka 20/32
01-756 Warszawa

l.dz. 3263 WSK 2001

Szanowna Pani,

Dziękuję za przekazanie do Archiwum egzemplarza pisma „Barykada Powiśla” (Nr 25). Zostanie ono włączone do zbiorów naszej biblioteki. Dziękuję również za wyjaśnienie sprawy ZOR-u. Oczekujemy Pani opracowania o kobietach z tej organizacji, będzie ono cennym uzupełnieniemteczki problemowej Organizacji ZOR.

W tym roku listopadowa XI Sesja jest poświęcona Delegaturze Rządu, dopiero XII Sesja w 2002 r. będzie o wojennej służbie kobiet. Zaproszenia na tegoroczną sesję będą wysyłane w październiku.

Załączam serdeczne pozdrowienia i życzenia zdrowia.

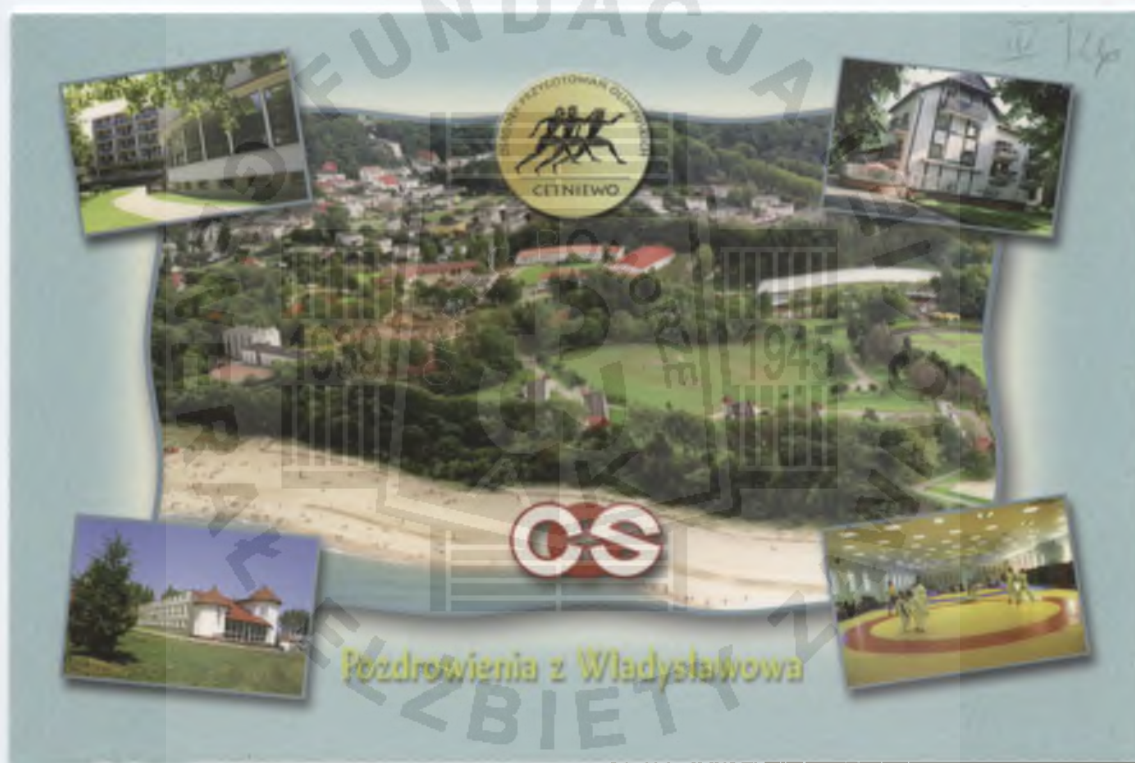
Z wyrazami szacunku

Dorota Kromp
Dorota Kromp

Dokumentalistka Archiwum WSK

odp. me

l.dz. 3214 WSK 01



Widok Ośrodka Przygotowań Olimpijskich
„CETNIEWO” z lotu ptaka
Budynek główny i Hotel „Albatros”
Pensjonat „Rybitwa”
Pawilony hotelowe
Hala judo

p. 300/02

15.06.02

IV/27 3218

Serdce moje porządku
wiadom z urzędu Cetniewa
gdzie przebywasz od 10
czerwca. Jest tu mi to,
dobrze i wygodnie. Chociaż
pogoda - jak dalek - zmienia
to mi przeszkadza. W ppq
cerach nad brzegiem mo-
rze, które ma tu tu!
Ostatnie miesiące mi
tam wyjątkowo trudne
i pracowite i ten wyjazd
był mi potrzebny. Srdce
je taś Krocho - Yanka, Sikorski.
Wracam 23.06.

P.S. Referat na stopę -
dług sesje - przygotuje
materieje na wyjazd
1 praktyka je etakowski i
jeudo

Szanowne Pani
Prof. Elżbieta Zawacka
ul. Saganowa 136m26

87-100 Toruń

Toruń, dnia 17.10.2002

✓

Janina Sikorska
ul. Przasnyska 20\32
Warszawa

LD2. 3768 WSK 2002 n

Szanowna Pani,

Chciałabym bardzo serdecznie podziękować za materiały konspiracyjne z lat 1941 - 1944 przekazane za pośrednictwem Pani Ireny Makowskiej do naszego Archiwum. Zostały one przyjęte według załączonego do nich spisu. Z pewnością część z nich będzie można zaprezentować na wystawie towarzyszącej XII Sesjii Popularnonaukowej. Bardzo liczę na dalszą współpracę.

Z wyrazami szacunku

Anna Jurkiewicz

Dokumentalistka Działu: Archiwum WSK

IV/29

FUNDACJA
"Archiwum i Muzeum Pomorskiej
Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek"
87-100 Toruń, ul. W. Garbary 2
tel.: 65-22-186, e-mail: archAK@um.torun.pl
REGON 870502736

Toruń 7 II 2003 r.

1 kopia u E2

MEMORIAL
General Marii Wittek
L. dz. 351/WSK-412/F.2

Pani Janina Sikorska
ul. Przasnyska 20 m. 32
01-756 Warszawa

Szanowna Pani,

W imieniu profesor Elżbiety Zawackiej dziękuję za przesłanie kolejnego, 31 numeru „Barykady Powiśla” z listopada 2002-stycznia 2003 r.

Zwracam się do Pani z następującą prośbą. Jak Pani zapewne wie Pani Profesor pracuje obecnie intensywnie nad Słownikiem ponad 300 Kobiet odznaczonych Orderem Wojennym Virtuti Militari (tom I ma ukazać się w tym roku). Wśród odznaczonych znajduje się Janina Wilczyńska z d. Dzienisiewicz, córka Adolfa, ur. 3 II 1915 r., w czasie wojny działała w AK na terenie Warszawy. W przesłanym numerze „Barykady Powiśla” jest informacja o dokonaniu wpłaty na Społeczny Fundusz „Barykady Powiśla” przez p. Janusza Wilczyńskiego. Czy mogłaby Pani pomóc w ustaleniu czy jest on spokrewniony z Janiną Wilczyńską i czy może dostarczyć informacji na jej temat? Będziemy wdzięczni za pomoc.

Załączam serdeczne pozdrowienia.

Z wyrazami szacunku

Dorota Kromp
Dorota Kromp

Dokumentalistka Archiwum WSK

*Janina Kochańska - dziękuję Ci za Twoje „Barykady”.
Masz tyle kontaktów. Może nie jesteś „prytkim Memorialistą”
organizowany przez Ty zapoznać się z wybitnymi
mężczyznami „dam VM” i zebrać grupę jak powyższy
listem?
Bardzo miłego pozdrowienia Cibi
i Twojej miłej, dzielnej Cici*

Elżbieta Zawacka

FUNDACJA
"Archiwum i Muzeum Pomorskie
Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek"
87-100 Toruń, ul. W. Garbary 2
tel.: 65-22-186, e-mail: archAK@um.torun.pl
REGON 870502738

Toruń, dnia 18.06.2003 r.

MEMORIAL

General Marii Wittek

Pani Janina Sikorska
ul. Przasnycka 20 m. 32
01-756 Warszawa

Kopirka

ich. 2965/ASIL-W12/03

Szanowna Pani,

W październiku 2002 r. otrzymaliśmy za pośrednictwem p. Ireny Makowskiej bardzo dla nas cenne materiały: prasę konspiracyjną, fotografię, znaczek P.Ż.

Wśród przekazanych materiałów był również ausweis Danuty Odrowskiej, łączniczki Związku Obrony Rzeczypospolitej i P. Ż. Na podstawie tego dokumentu założyliśmy teczkę osobową o numerze inwentarzowym T. 3451/ WSK. Chcielibyśmy uzupełnić posiadane przez nas materiały, dlatego też zwracam się do Pani z prośbą o pomoc. Bardzo proszę o informację z jakiego źródła pochodzą dane o działalności Danuty Odrowskiej w ZOR i P.Ż. Za wszelką pomoc będę bardzo wdzięczna.

Z wyrazami szacunku
Anna Jurkiewicz
Anna Jurkiewicz
Dokumentalistka Działu: Archiwum WSK

Kopie

Do J. Siłkowskiej

Zamko Droga

przesyłam Ci serdeczne życzenia miłej Gwiazdki a także wiele pomyślności w Nowym 2006 Roku. W te szczególne dni Świąt Bożego Narodzenia przychodzą refleksje nad całym naszym życiem a zwłaszcza przypominają się Gwiazdki lat naszej służby wojennej – przeżyjmy je więc razem wspólnymi myślami. Załączam Ci – nie mając sama daru pięknego słowa – „Refleksje” jednej z nas; urzekły mnie one, przysłane z dalekiej Kanady przez młodzieńką „w onym czasie” żoliborską łączniczkę bojową „Ewę” – może podumamy nad nimi razem

Z serdecznymi myślami
„Zo”

Ded.

1) „Refleksje”

2) Biuletyn nr 2/2005 r.

IV 132

Pogodnych
Świąt



Spovek

IV 133

Najlepsze życzenia zdrowych, błogosławionych
Świąt Zmartwychwstania Pańskiego
wraz z serdecznym koleżeńskim pozdrowieniem

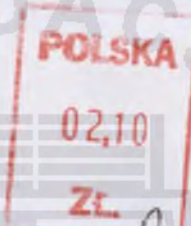
Zarząd Koła ŚZŻAK
w Gdańsku-Wrzeszczu

Wielkanoc, 2008

z. Danke Rutecho

Kochanym Pawion. Ani i Eli serdeczne uciowania
i dalszej owocnej pracy dla Fundacji oraz pozostałym.
Pawion uciowania Danke

IV 134



Fundacja
"Archiwum i Muzeum Pomorskie i K
oraz Wojskowej Służby Polek"
Podmurna 93
87-100 Toruń

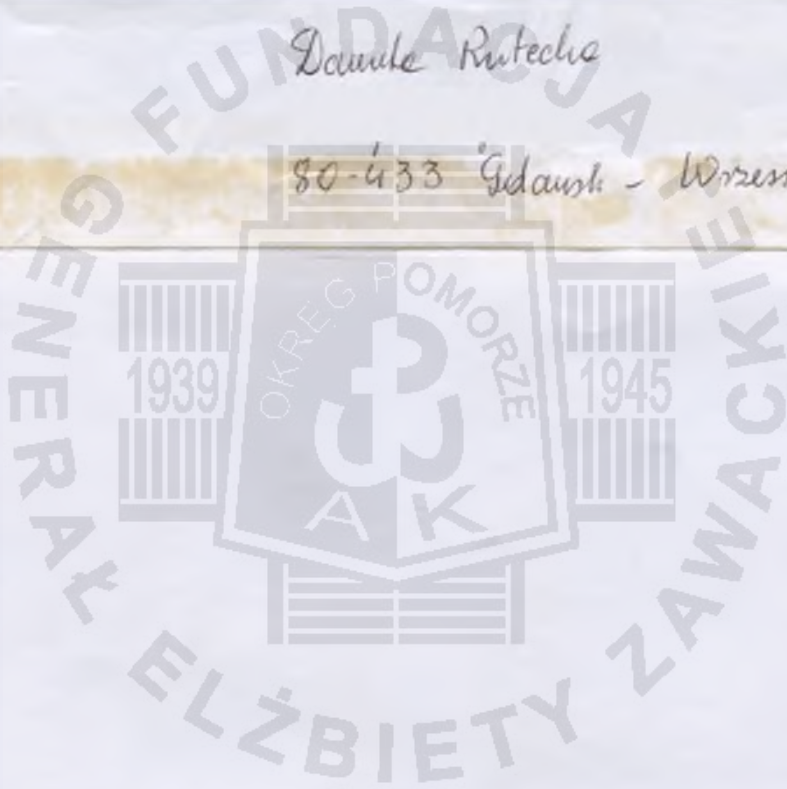
PRIORYTET

1977

Damule Rutelia

IV/35

80-433 Gdańsk - Wrzesnia



Druga Doro, Wwa 26.06.08
prokary, to co molentam o Jance
Sikorskiy. Musi' tu teren wystarczy
do molentam prokary przez "Kityber"
do Archiwu za niepotrzebowane
i nie wiadomo kiedy do róbki.

Prasytan ci' Salix molentam w
Archiwu Archiwu po Martynowicz' sekret
o Kobielski archiwum Pilcha.

Mysle, ze nie bedzie przeslyskow Autor-
Shin

Wydrukowane do w. Fotuiskin IV 137
Botulewic. Na desce nie ma żad-
nych restreic. Wydosz mi się z
Pitche Wasnykowat do no jakos impers
Kambateruch, ktora organizowata
Halina M. Chyba nie byt nigdzie
drukowanay.

Jezeli miatals brals w Istnowaniu
moderniu do nastepnego numeru, do
Chyba po rozmowiu, zida z archiwu Haliny
M." - moine pusic.

Ale najwazniejsza, "Janke S." Dzielu

Jia Kuzynska ?

PRIORYTET
PRIORITAIRE

FUNDACJA
GENERACJI
WAWACKIEJ



87-100 Toruń

Pan
Marek Dąbala
Fundacja Arch. i Muz. AK i WSK
Młoczenie
ul. Podmurzna 93



IV/38

FUNDACJA PEIKI
GENERAK ELŻBIETY ZAWACKI
OKREG POMORZE
1939 1945
AK

Iza Kuczyńska
ul. Elekcyjna 6/33 "Budowlan"
01-128 Warszawa

IV/39

Dr J. Skonieczny

Grafika: Kamila Ratajczyk-Murlik
Projekt: kartki: A. W., K. M.; Druk-Tor: 056 651 42 51

Tom 2000 2000 2000

II/140

L. dn. 1270/E2/08

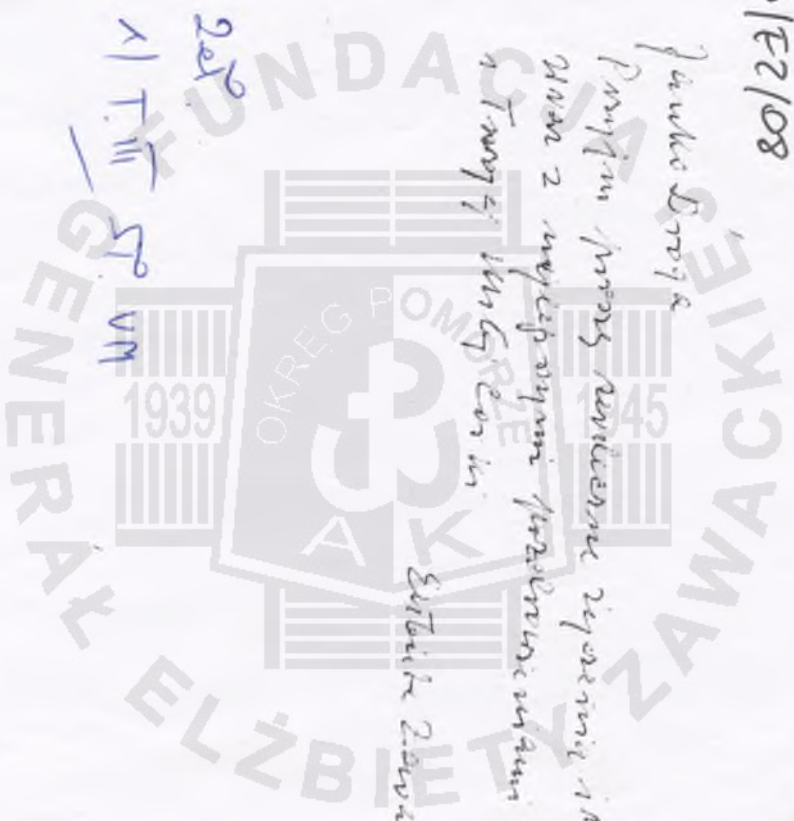
Paulo Drog

Pracownik przy rezerwie wojennej i w czasie
wzrostu wyciepomy problematyczny dla ludzi
i Tomyz Wngosin

Elzbieta Zawacka

2019

1/1 III





Piastów, dn. 2. IX. 2009

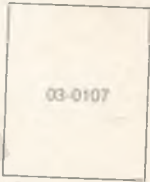
Miła Pani Aniu!

Głoszę, nekrologi
kobiet - kobiety, które
charakteru nie w ostatnich
miejscach. Nekrolog
Janeczki Sikorskiej jest także

Serdernie podrażnia
Janis, oraz Janis Ineres
Dorob, a także wszystkie
kochane i miłe Panie
z Fundacji

Janina Skowron

IV/42



WYDAWNICTWA • POLIGRAFIA • WARSZAWA • PLOŃSKA 10

Pani

Anna Kojarska

Fundacja, Cech Pom. AC

i Woj. Si. Lubek

020 kod

TOAUN

00213

T. 625 / Wsk

AK
W-wa

SIKORSKA Janina
z d. Chran
ps. "Janeczka"

V Wypisy ze źródeł k. 13 + 2 kopista

| | |
|----------------------------|--------------------------|
| dot. J. Sikorskiej k. 4 | |
| dot. D. Baranowskiej k. 1 | dot. H. Stambuldzys k. 1 |
| dot. J. Beatkowskiej k. 1 | dot. B. Stefanowska k. 1 |
| dot. J. Lubowicka k. 1 | dot. G. Śmiodecka k. 1 |
| dot. H. H. Kopicinska k. 1 | |
| dot. H. Marchewska k. 1 | |
| dot. E. Mawratil k. 1 | |

8717

J 625 / WSK PWR

PK
Wra

Sikorska Janina "Janusia"
z d.

572 PK ul. Wwa Smolowska "Korytarz"

Wwa ul. Koszykowa 82 B

Reklama "Bankowy Pawil"

całkow. ZOR, wpr. pracownika J. Ziercy Karskiego

przeładunek, Solice WSK, Czekajcie na rozkaz

J. 625

1484

PDX

AK

BIPPI

H-WA

Sikorska J

proszę relacji na konkursie, przygotowany
do zakończenia życia.

adres 01-756 Warszawa

ul. Prasnynska 20 m 32

tel. 633-61-85

odp na list: 3. IV. 1995

i

T. 625/WSK

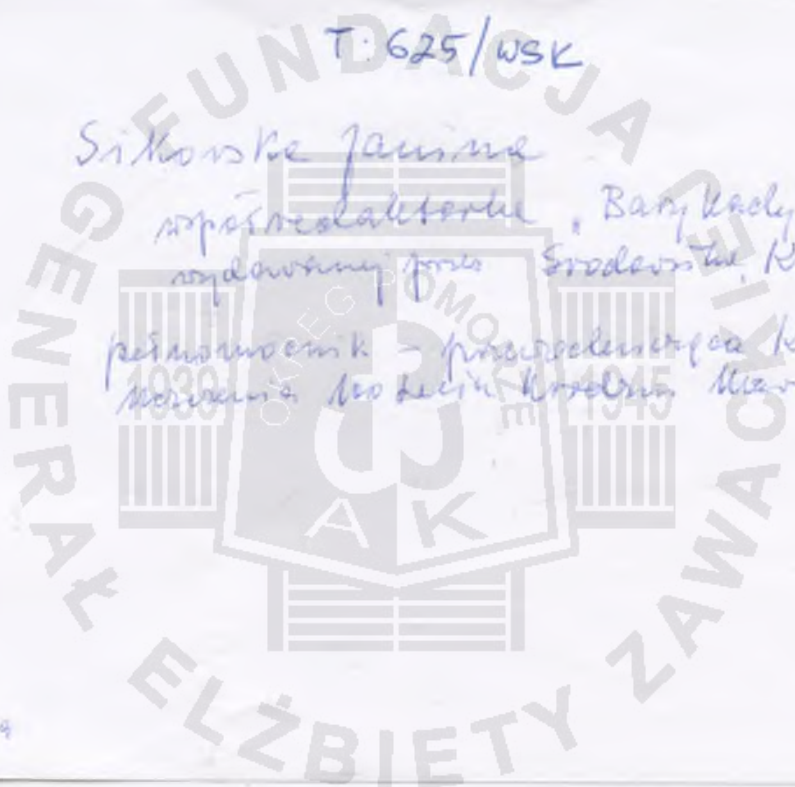
170
1020

Sikorska Janina

napismedaliterke, Barykady Powstania
wydawnictwo, Warszawa, Rybnicki 5220K

prezident - przewodnicząca Komisji
Nauki i Techniki, Warszawa, Miernicki

82'94



FUNDACJA
"Archiwum i Muzeum Pomorskie
Armii Krajowej oraz 1000-letniej Słaby Piastów
w Toruniu"

AK
Radom - Kielce

BARAŃSKA Danuta

Wpłynęło dnia: 1.05.08 ps. "Baska"

L. dz. 102/054-
5/1/08 Kurjerka Komendy Głównej AK
przywożą wyrok śmierci "Motera" -
Jerzy Wejnowski. oraz rozstrzelane

Załączniki: rozkaz płk. "Mila" August Emil Fiedorf.

Referent:

Gdy las był moim domem
Wincenty Szpankowski
wydano własnym nakładem
autora. 2007
str 72

DRut
2008

AK
Rodon
Kielce

BRATKOWSKA Janina

ps „Janka”

sanitariuszka oddziału „Murta”

sanitariusz dr „Anchoży” Włodysław

oddział „Murta” Eugeniusz Kasynski

„Gdy las był moim domem”

Wincenty Szpanichowski

wydano wianym miłośnikom autorów

2007

gret
2005

str 156

† LUBOWICKA Anna

ps "Hanka"

pielęgniarka

zmarła w 2003 r.

Oddział "Nurta" Eugennisi Karyńska

"Gdy las był moim domem
Wincenty Szpankowski
wydawał własnym naliczkiem autorze
2007

DRW 2008

str. 134, 156

AK
Radom-Kielce
Jodła

AK
Radom - Kielce

++
ŁOPACIŃSKA Marta Halina

ps totyszka

Łopacińska "Ponurego"

zginęła. 16 09 1943

zdrążona do obozu na Wylusie
w okolicy Barwińska

"Gdy las był moim domem
Wincenty Szpankowski

wyplano własnym nalotem cudzo-
2007

DRut
2008

str 65

RK
Radom-Kielce

†
MARCHEWKA Maria

ps "Emilia"

Zginęła na Wykusie obława

26. X 1943

"Gdy las był moim domem
Wincenty Szpankowski

wydano własnym nakładem autora
2007

D.Rut
2008

str 67

AK
Radom Kielce

NAWRATIL Edyta

ps "Basia"

scenariusz dr "Andrzej" Władysław
Chachaj

scenariusz oddział "Marta"

Eugeniusz Karyński

"Gdy las był moim domem"

Wincenty Szpaulowski

wydawo własnym nakładem autora

2007

DRent
2008

str. 156

STAMBULDZYS Matylda
ps. "Matylda"

Boj pod Lipnem-sanitarusze
D-ca "Mirt" Eugeniusz Kacynski

"Gdy las był moim domem"
Wincenty Szpankowski

wydawo własnym nakładem autora
2007

DRit
2006

str 156

AK
Redom - Kielce

STEFANOWSKA Bożena

"Ziawa"
siostra "Habdanka" Henry Stefanowski
26. X 1943 zginęła na Wykusie
w obsłudze radiostacji por. Jan Kosiński
ps "Jacek". Zgrupowanie "Pomimo" Jan Piwnik

"Gdy las był moim lasem"
Wincenty Szpankowski

wydawa własnym nakładem. autora 2007

© Rut
2008

str. 68

++
SMIADECKA Grażyna

AK
Radowo Kielce

ps. „Grażyna

starszy strzelec Łączniczka z KRAK

zgrupowanie Nr 2 na Wykusie

Zginiała 14. X 1943 - obława 1945

w lasach konechid.

„Gdy las był moim domem”

Wincenty Szpankowski

wydano własnym nakładem autora

2007

str. 55

Dłut
2008

2775



Fundacja

Archiwum Pomorskiej
Armii Krajowej

ul. W. Gąsiora 2.
87-100 Toruń

BIAŁYSTOK 2
20 12 02 21
KL



Wpłynęło dnia 30.12.2002
Licz 6228 14

Wypisy ze zbioru 1



nr. w Żoliborzu
mjr./pk. Antoniego
"Karlune"
Uw 31 VIII 1912
Katarzyna z Wądrogów

¹⁰ Janina Sikorska z d. Chrzan, „Janeczka”, ur. w 1912 r., córka Antoniego i Katarzyny. W kampanii wrześniowej brała udział jako instruktorka Przystosowania Wojskowego Kobiet (PWK) w szpitalu polowym na Żoliborzu. W listopadzie 1939 r. zaprzysiężona w Związku Odbudowy Rzeczypospolitej, gdzie od 1940 do marca 1945 r. była szefem kolportażu i z-cą komendanta Okręgu IV ZOR ds. kobiet. Studiowała na tajnym uniwersytecie. Brała udział w akcji „N” i „Antyku”. Od maja 1942 r. w PŻ BIP-u KG AK jako instruktorka i kierowniczka organizacyjna kilku kursów PŻ. Od marca 1944 r. — także kierowniczka łączności Szefa Oddziału I KG AK. W Powstaniu — komendantka gospody frontowej na Powiślu. Po Powstaniu — w Częstochowie, gdzie do marca 1945 r. utrzymywała kontakty konspiracyjne z kierownictwem ZOR i BIP. Po wojnie pracowała w Głównym Komitecie Kultury Fizycznej i Turystyki w Warszawie. Odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem Armii Krajowej, Warszawskim Krzyżem Powstańczym.

T. 625/WSK

PWK

AK

W-IVa

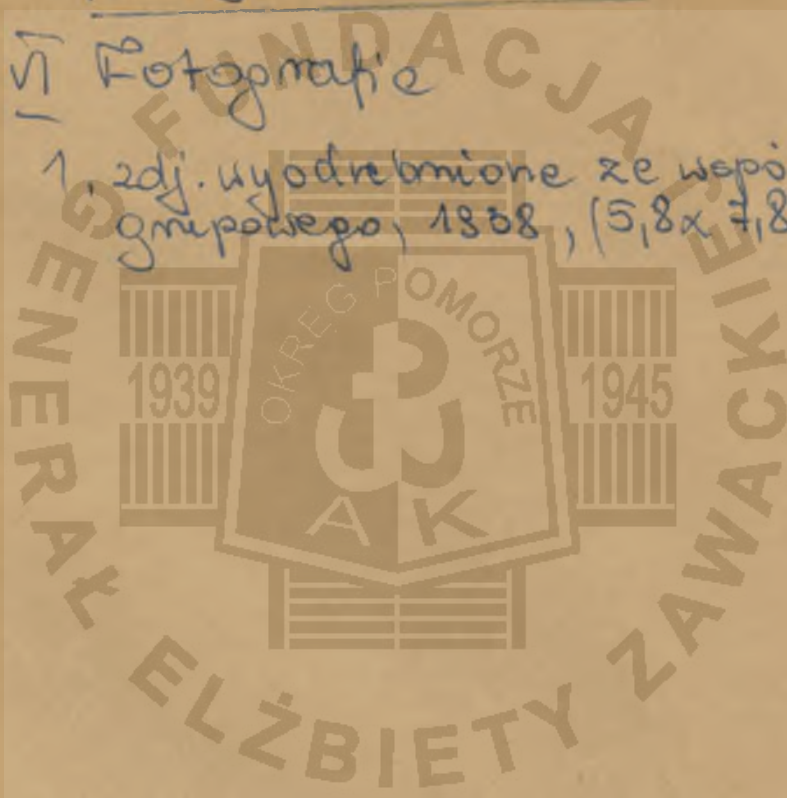
SIKORSKA Janina

z d. Chrzam

ps. „Janusza”⁴

151 Fotografie

1. zdj. wyodrębnione ze wspólnego
grupowego, 1858, (5,8 x 7,8) cm. 1



VI/1

1. WSK

Jeczki osobowe

2. T. 625/wsk

3.

4

5. Sikorska Janina

2. d. Chrzan

ps. "Janeczka"

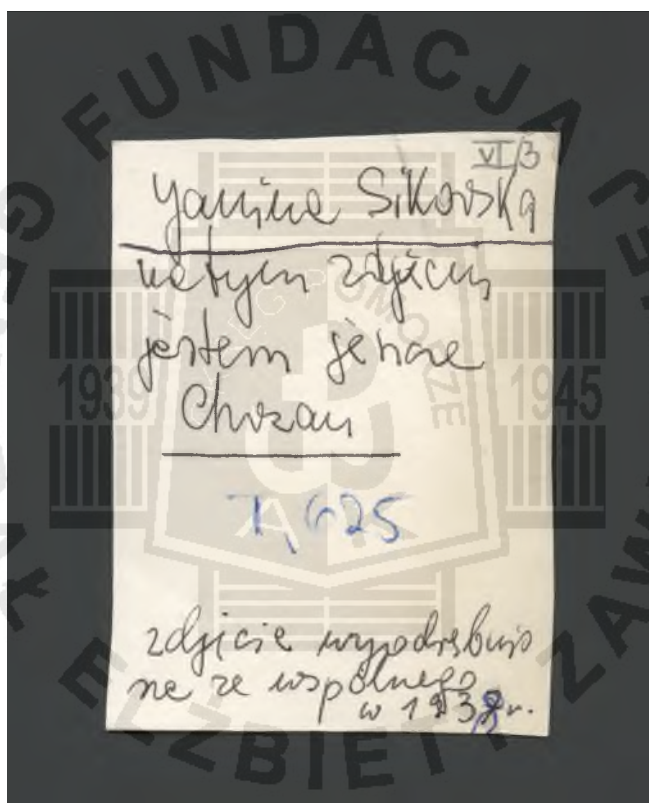
6. NN

7. brak

8. Uwagi: pismo odmówiła pani
Janina Sikorska ma tym
rodzajem jestem jeszcze Chrzan,
zdjęcie wyodrębniłam ze wspólnego
w 1938r.





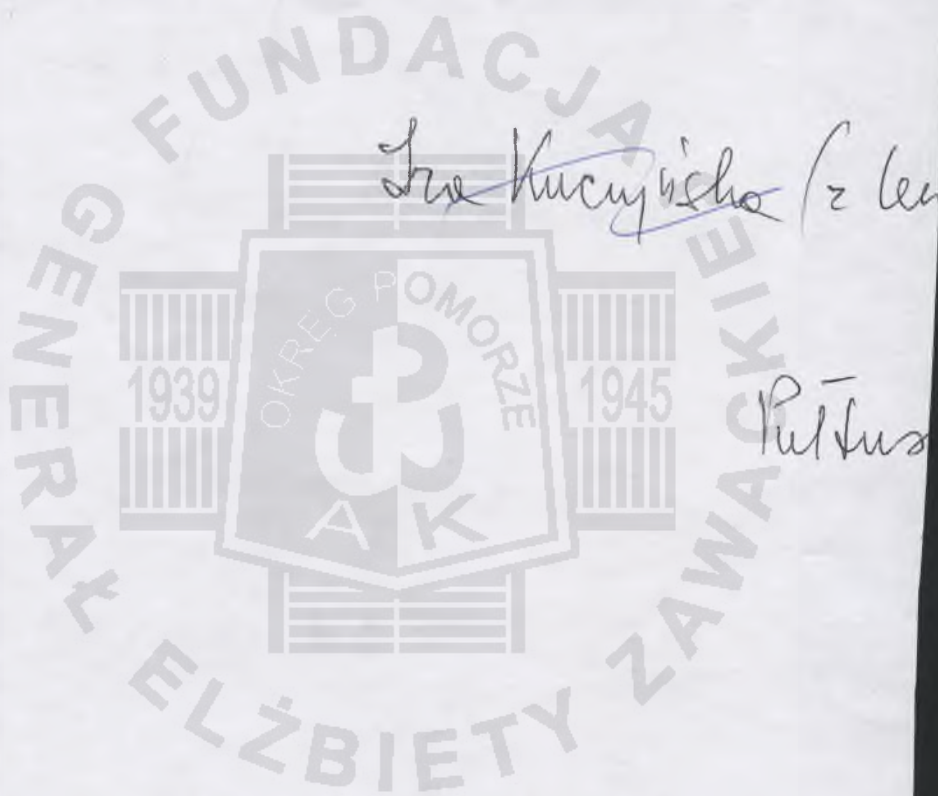


VI/3
Yanina Sikorska
w tym zdjęciu
jestem ja oraz
Chwani
—
1925
zdjęcie wyodrębni
ne z wspólnego
w 1938 r.

VI/4



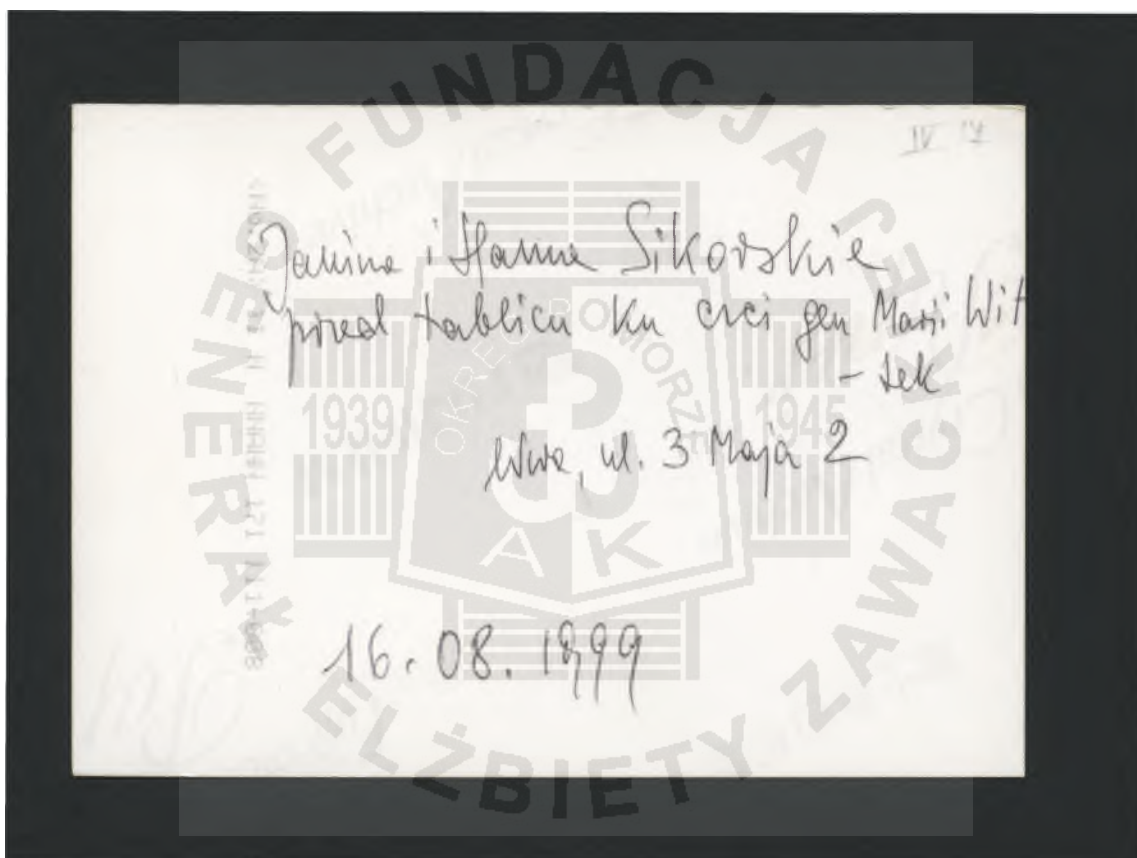
f Sikorska MK Wra ⁴⁷⁵



prekursora p. Kucyńska

l.dz 465/45K-412/03





SIKORSKA

Janina



Zakład Produkcyjny w Legnicy
TECZKA DO AKT
SWW 1824-331 ZN-96/1

